



Wiosna w Puszczkowie?

Pomimo srogich mrozów, w Puszczkowie czuje się wiosnę. I nie chodzi tylko o zadziwiająco głośny świergot ptaków. Dowodem niech będzie ten numer „Echa”. Do redakcji napłynęło tyle materiałów, spraw, listów, że wystarczyłoby na pięćdziesięciostronicowe czasopismo. Najbardziej cieszy nas ożywienie wśród młodych mieszkańców. Powstaje właśnie Młodzieżowa Rada Miasta, a w połowie marca rusza MAK (Młodzież Aktywna Kulturalnie). Jesteśmy spokojni, że nie przegapicie tej szansy. Więcej informacji o MAK-u wewnątrz numeru.

Do redakcji trafiają Wasze teksty i prace – dziękujemy i prosimy o jesz-

cze. Najlepiej pocztą elektroniczną (redakcja@puszczkowo.pl)

Za słowa uznania i krytyki (konstruktywnej) dziękujemy nie tylko młodzieży. Publikujemy nadesłane do redakcji listy. Zwracamy uwagę, że na łamach „Echa” rozpoczyna się ciekawa dyskusja. Prosimy jednak, by nie przysyłać nam tekstów zbyt długich – najlepiej na jedną kolumnę (ok. 800 - 1000 znaków, czyli ok. 130 wyrazów).

Zgodnie z zapowiedzią od tego numeru wracając tematy opisujące piękną historię Puszczkowskiego. Zapraszamy do lektury artykułów „70 miodowych lat” oraz rubryki „Echo dawnego Puszczkowskiego”.

Redakcja



A w przyrodzie nadal zima...

U W A G A

WEWNĄTRZ NUMERU PREZENT - BEZPŁATNY KALENDARZ



MOPS W PUSZCZYKOWIE str. 15

Mało kto wie, że MOPS w Puszczkowie jest jednym z niewielu w powiecie, które mają tak szeroki zakres świadczonych pomocy...

MAK str. 23

TERAZ STOP! Szansa dla młodzieży! Szczegóły w numerze.

ROZRYWKA str. 22-23

Dwugłos o Świętym Walentynie – publikujemy dwa różne spojrzenia na Walentynki

TAJEMNICE HERBU str. 20-21

W rubryce „Echo dawnego Puszczkowskiego” rozmowa z Panem Witoldem Frankowskim – puszczykowskim artystą



SYLWETKA RADNEGO str. 10-11

W tym numerze opowiada o sobie Iwona Jankowska, wiceprzewodnicząca Rady Miasta

TEMAT NUMERU str. 14

„Szpital znów chory?” – fakty o szpitalu puszczykowskim

STOWARZYSZENIA str. 12-13

„70 miodowych lat” – relacja z obchodów siedemdziesiątej rocznicy powstania Koła Pszczelarskiego Mosina – Puszczkowo



PONADTO W NUMERZE:

Aktualności, listy do redakcji, komunikaty Urzędu Miasta, wiadomości ze szkół, sport, recenzja filmu „Dwie Wieże”, oraz ciąg dalszy „Przewodnika po kontaktach e-mail” i „Puszczkowo w UE”

Punkt Informacji Europejskiej w Puszczykowie

W ramach przygotowań do Referendum Europejskiego powstaje w Puszczykowie Punkt Informacji Europejskiej. Będzie się on mieścił w pomieszczeniach Miejskiej Biblioteki (ul. Wysoka 1), a poprowadzą go dwie tegoroczne absolwentki: p. Katarzyna Nowak i p. Kinga Brzozowska, które obecnie przechodzą szkolenia w tym zakresie.

Punkt będzie służył wszystkim mieszkańcom Puszczykowa zainteresowanym tematyką unijną. Ma też ułatwić podjęcie świadomej decyzji przy oddawaniu głosu w referendum.

Swą działalność rozpocznie 1 marca 2003 r., a otwarty będzie od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 18.00, w sobotę – 10.00 – 14.00.

UM

Podsumowanie WOŚP

W czasie imprezy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w wyniku wspólnych działań zebraliśmy w Puszczykowie

11.047,91 zł.

Jeszcze raz wszystkim dziękujemy za zrozumienie, życzliwość, sympatię, bezinteresowność i ofiarność. Do zobaczenia za rok.

Komitet Organizacyjny WOŚP w Puszczykowie

Pomoc Profesorowi

Klub Rotary Puszczykowo przekazał, w ramach pomocy dla Profesora Alfreda Majewicza – orientalisty, specjalisty od mniejszości narodowych, kwotę 2.000 zł z przeznaczeniem na pomoc w zabezpieczeniu księgozbiorów po pożarze jego domu w Słeszewie.

UWAGA! Wszystkim, którzy chcieliby udzielić Panu Profesorowi Majewiczowi takiej pomocy, potrzebnych informacji może dostarczyć Prezydent Klubu Rotary Puszczykowo – p. Arkady Fiedler (tel. 0602 457 633).

Klub Rotary Puszczykowo

Jasełka parafialne

19 stycznia w kościele p.w. św. Józefa podczas Mszy św. szkolnej dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 przedstawiły jasełka. Parafianie, Rodzice i Nauczyciele mogli podziwiać ciekawą inscenizację. Dzieci przygotowały się do tego przedstawienia pod okiem p. Mirosława Łaby i p. Magdaleny Maciejewskiej. O stronę muzyczną

zadbali: p. Maciej Kubacki, p. Anna Pawlak i p. Krzysztof Piasecki. Zespół flecistów przygotowała p. Bożena Lange-Marska. Do uświetnienia jasełek przyczynili się także Rodzice uczestników, którzy postarali się o piękne stroje.

red.

Balik milusińskich

6 lutego 2003 r. w motelu „Puszczyk” odbył się, zorganizowany przez MOK, Karnawałowy Balik Przebierańców dla dzieci. Na bal przybyły śliczne księżniczki, wróżki, biedronki, a także Harry Potter i groźnie wyglądający, ale bardzo sympatyczny, smok.



W zabawie uczestniczyły wszystkie dzieci, a do niektórych konkursów zapraszeni byli także rodzice. Na wspólnej zabawie szybko minął czas. Na zakończenie baliku, w konkursie na najładniejsze przebranie, nagrodzone zostały wszystkie dzieci. Uczestników wspólnej zabawy głośnym „YESS pozdrawiam”.



Stanisław Taraszkiewicz
MOK

P.S. Serdecznie dziękuję panom: Wojcie-

chowi Grześkowiakowi i Tomaszowi Tomaszewskiemu – właścicielom motelu „Puszczyk” – za pomoc w organizacji baliku.

HKS w Zakopanem



W dniach 31.01-8.02.2003 r. na zimowisku w Zakopanem, zorganizowanym przez Harcerski Klub Sportowy przebywała 16 osób pod opieką pp. Stefana Wieczorka i Andrzeja Laskowskiego. Pogoda dopisała – zachwycaliśmy się urokami prawdziwej zimy. Codziennie cała grupa ćwiczyła jazdę na nartach – nawet ci, którzy z rezerwą podchodzili do swoich możliwości narciarskich, opanowali w zupełności sztukę jazdy na nartach. Wszyscy uznali wyjazd za bardzo udany i zapraszają niezdeterminowanych za rok.

HKS

Zaproszenie do trzeźwości

Z okazji Parafialnego Dnia Trzeźwości, który odbędzie się w ramach Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu, w niedzielę – 2 marca 2003 r. – na terenie kościoła parafialnego p.w. św. Józefa w Puszczykowie (ul. Dworcowa 16) zapraszam o godz. 14.00 do uczestnictwa w okolicznościowej, uroczystej Mszy w intencjach trzeźwości oraz do udziału w spotkaniu, które odbędzie się w formie Uroczystego Mitingu Otwartego AA, zorganizowanego przez grupę AA Józef, bezpośrednio po zakończeniu Eucharystii (ok. godz. 15.00).

W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele środowisk trzeźwościowych AA z Regionu Wielkopolskiego i Kujawsko-pomorskiego. Spodziewany jest udział ok. 100 – 150 osób. Przez całą niedzielę,

na wszystkich Mszach św., trzeźwiejący alkoholicy dzielić się będą – w formie osobistych świadectw – siłą, doświadczeniem i nadzieją.

Referat Trzeźwości Dekanatu
Puszczykowskiego
o. Mirosław Zabrocki CSSP

„Biała Sobota”

Bezpłatne badania dzieci z zakresu wad postawy – mogą z nich skorzystać wszystkie dzieci z terenu powiatu poznańskiego (również nie objęte ubezpieczeniem zdrowotnym). Dzieci wymagające dalszego monitorowania będą objęte bezpłatnym leczeniem i programem rehabilitacyjno-edukacyjnym.

termin: 1 marca 2003 (sobota), godz. 9.00 – 13.00; **miejsce:** Poradnia Ortopedyczna NZOZ Traumatologii i Ortopedii „RAJMED” w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, pokój 204 (II piętro); **tel. kontaktowe:** w każdy piątek w godz. 8.00 – 10.00 – nr 66 27 309, codziennie – pod nr tel. 0602 330 363. Wcześniejsza rejestracja nie jest konieczna.

Starostwo Powiatowe, Poznań



KOŁO PZW NR 41

Reaktywacja 1958

62 040 Puszczykowo Parkowa 9 Tel. 8 194 374

Zarząd Koła PZW nr 41 Puszczykowo informuje, że znaczki za rok 2002 tracą ważność z dniem 31 stycznia 2003 r. Nowe znaczki na rok 2003 są już do nabycia w siedzibie skarbnika (ul. Parkowa 9) od poniedziałku do piątku w godz. od 16.00 do 19.00. Składki na rok 2003 nie uległy zmianie w stosunku do roku ubiegłego.

Jednocześnie informujemy, że w siedzibie skarbnika koła w każdy wtorek i piątek w godz. 16.00 – 19.00 (po uprzednim uzgodnieniu) przyjmowane są egzaminy nowowstępujących na kartę wędkarską.

W siedzibie skarbnika również do nabycia:

- składka za wędkowanie na jeziorach PZW Poznań – G.R. Sieczna na cały 2003 rok,
- składka za wędkowanie na jeziorach PZW Poznań w 2003 r. (j. Strykowo: 65 zł; j. Nieprusze: 65 zł; Strykowo i Nieprusze: 90 zł).

WALENTYNKI



14 lutego młodzież gimnazjalna z puszczykowskiej „Jedynki” miała okazję do świętowania Walentynek. Owego dnia odbyła się szkolna dyskoteka. Nie zabrakło możliwości do miłosnych pozdrowień. Zabawa była udana. Wszyscy doskonale się bawili.

Dziękujemy naszym DJ-om oraz opiekunom, którzy poświęcili swój wolny czas, by bawić się razem z nami.



Już od rana udzieliła się wszystkim atmosfera Walentynek. Gimnazjaliści ubierali się w coś czerwonego, co sprawiło, iż żaden nauczyciel nie miał prawa ich spytać. W czasie lekcji walentynkowe amorki odwiedzały poszczególne klasy, dostarczając miłosne (wcześniej zbierane) liściki. Samorząd zainicjował kilka zabaw w sali gimnastycznej – już wcześniej każda klasa miała wybrać swoich kandydatów na Miss i Mistera. I właśnie 14 lutego wszystkie miały się rozstrzygnąć. Cała dwunastka (sześciu chłopaków i sześć dziewcząt) zaprezentowała się w strojach wieczorowych i sportowych.

W czasie zmiany strojów odbył się konkurs kulinarny, wzorowany na programie telewizyjnym „Apetyt na Miłość”, a parami, które znają najlepiej swoje ulubione potrawy okazali się: Paweł Wąsowski i Karolina Koczejewska, Mateusz Miś i Barbara Dokrzewska, nasz Pan Dyrektor – Tomasz Żak i Amelia Lewandowska.

Po kulinarnym przerwaniu wyłoniono Miss – została nią Patrycja Szczepaniak i Mistera, którym obwołano Patryka Ignaszewskiego.

Na koniec Pan Dyrektor wykonał swój specjalny kulinarny (sałatkę) dla swej wybranki.

Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody. Gratulujemy!!!

M. Jagaciak

KARNAWAŁ



Bal, bal! Bal
Na sto par!

„Pierwszy bal
On zawsze zostanie
Święty i czysty jak
pierwsze kochanie”.

Karnawał to wyjątkowy czas. Czas, kiedy nadzwyczaj chętnie uczestniczymy w zabawach. Pierwszoklasiści pozazdrościli swoim starszym kolegom, uczestniczącym już w pierwszych prawdziwych balach, więc entuzjastycznie przyjęli propozycję balu w stylu elżbietańskim. Pomysł zrodził się z inspiracji lekturą „Romea i Julii” Szekspira. Bal został nazwany „BALEM U CAPULETTICH” i zaplanowany na 26 lutego, na godzinę 17.00. Obszerny reportaż w następnym „Echu”.

Elżbieta Przybylska, Anna Florczak



Karnawałowy bal
przebierańców
w „Jedynce”

Tradycyjnie w tego rocznym karnawale dla dzieci klas nauczania początkowego oraz zerówek zaplanowano wesołą zabawę w czwartek, 20 lutego, od godz. 15.30 do 18.00. Do tańca ruszyli nasi miłośnicy w strojach od dawna wymarzonych, a wykonanych przez cierpliwych rodziców. Przygotowano liczne atrakcje – jak na prawdziwym balu: tańce, konkursy, poczęstunek, nagrody, wybór króla i królowej balu. Relacja w następnym numerze.



INTERNET DLA
KAŻDEGO

Informujemy
młodzież, chcącą
korzystać bezpłatnie
z komputerów i
Internetu, że w każdy
czwartek od godz.

16:00 do godz. 18:00 (w razie potrzeby
dłużej) otwarta jest sala komputerowa
w puszczykowskim LO.

FERIE

W czasie ferii zimowych Miejski Ośrodek Kultury zorganizował wspólnie ze szkołami półkolonie pod nazwą „ZIMA 2003”. Program, który obejmował zajęcia sportowe, wycieczki, wyjazdy na pływalnię, zajęcia komputerowe, spotkanie z funkcjonariuszami Policji, dzięki dużemu zaangażowaniu organizatorów i wychowawców został zrealizowany. Zamiast szczegółowego sprawozdania przedstawiamy opinie uczestników półkolonii.

Dyrektor MOK
Stanisław Taraszkiewicz



Tegoroczne półkolonie zimowe, zorganizowane przy Szkole Podstawowej nr 1 w Puszczykowie oraz Gimnazjum nr 1, okazały się dobrym pomysłem. Zaplanowano wiele atrakcji. Największa z nich były wyjazdy na pływalnię „Aqavil” do Leszna oraz wyjazd do „Kinopolis”, gdzie młodsze dzieci oglądały film pt. „Harry Potter i komnata tajemnic”, a starsze – druga część „Władcy Pierścieni”. W szkole odbywały się kółka: komputerowe i plastyczne, a także zajęcia sportowe oraz dyskoteki. Ponieważ pogoda dopisała, wybraliśmy się do Nivki, do stadniny koni, gdzie czekał na nas kulig. Odwiedziła nas również poznańska literatka, pani Emilia Waśniowska, z którą rozmawialiśmy na temat jej utworów, dzieciństwa i rodziny. Wspólnie tworzyliśmy rymowanki i krótkie wierszyki. Ferie minęły wszystkim uczestnikom półkolonii w miłej i wesołej atmosferze.



Chciałyśmy podziękować organizatorom oraz wychowawcom, którzy czuwali nad naszym bezpieczeństwem i uatrakcyjniali nasz pobyt na półkoloniach.

Paulina Rachwałak i Asia Jopek
SP 1



W czasie tegorocznych ferii, od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 15.00, w Szkole Podstawowej nr 2 oraz w Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie odbywały się półkolonie. Dużo czasu spędzaliśmy w sali gimnastycznej, bawiąc się i rywalizując w zawodach sportowych. Czas w salach lekcyjnych wypełnialiśmy innymi konkursami, na przykład – pozwalającymi wykazać się inteligencją, sprawnością umysłu i dobrą pamięcią. W holi gimnazjum mogliśmy próbować własnych sił w tenisie stołowym. Wyjechaliśmy także do Śremu – na basen i do kręgielni. Gdy spadł śnieg, udaliśmy się na kulig zorganizowany przez właścicieli stadniny koni w Nivce. Bardzo miło spędziliśmy czas, co na pewno zachęci nas do półkolonii letnich czy następnego zimowiska!

Uczestniczki

UŚMIECHNIJ SIĘ DO NAS!

Jesteśmy uczniami „klas życia”. Pragniemy poznawać świat i odnaleźć w nim swoje miejsce. Potrzebujemy, jak wszystkie dzieci, zainteresowania i cierpliwości ze strony ludzi, których spotykamy w swoim życiu.

Mamy swoje domy i kochających rodziców, ale mamy też drugi dom: naszą szkołę. Uczymy się w klasach szkoły podstawowej, gimnazjum i oddziale przysposabiającym do pracy. W szkole mamy sale lekcyjne z różnymi zabawkami, które pomagają nam w nauce, a także wspaniały plac zabaw. Oprócz codziennych lekcji mamy też wiele innych interesujących zajęć, np. co tydzień wyjeżdżamy na pływalnię do Śremu. Wielu z nas

uczęszcza również na zajęcia z logopedii lub rehabilitację. Wszyscy uwielbiamy śpiewać i słuchać muzyki.

Każdego roku mamy wiele ciekawych spotkań i imprez. W tym roku szkolnym wybraliśmy się na rajd pod nazwą „Zegnaj lato na rok...” do Osowej Góry, w trakcie którego braliśmy udział w zawodach sportowych, rysunkowych i w turnieju wiedzy o porach roku. A po zabawie czekało na nas ognisko z kiełbaskami. Bawiliśmy się razem z zaproszonymi gośćmi z Domu Pomocy Maltańskiej z Puszczykowa i Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego z Poznania.

Z naszymi starszymi kolegami spotkaliśmy się również na Andrzejkach pod nazwą „Czary, mary nie do wiary...”, na których koledzy z zespołu „Puszka band” grali różne – znane i nieznane nam – utwory, a potem odbyły się tańce i wróżby.

Spotkaliśmy się również przy wigilijnym stole, gdzie wystawialiśmy jasełka zatytułowane „Malenka Miłość”, z przestaniem miłości dla wszystkich ludzi na każdy dzień. Ucieszyliśmy się bardzo, że zaszczytali nas swoją obecnością: Burmistrz Mosiny – Pani Zofia Sprinter, Dyrektor SOSW – Pani Bożena Mazur, Ksiądz Kanonik Edward Majka, Dyrektor OKiS w Mosinie – Pan Andrzej Kasprzyk i Dyrektor Domu Pomocy Maltańskiej z Puszczykowa – Pan Jerzy Pelowski. Po przedstawieniu były wigilijne potrawy i wspólne śpiewanie koled. Na zakończenie pojawił się gwiazdorz, który obdarował nas prezentami.

Gdy spotkacie nas na ulicy – uśmiechnijcie się do nas. Liczymy na Waszą akceptację i zrozumienie!

Uczniowie „klas życia” SOSW
w Mosinie

NOWE DOKUMENTY

WYMIANA DOWODU OSOBISTEGO

Urząd Miejski uprzejmie informuje, iż dowody wydane przed 1 stycznia 2001 r. należy wymienić w następujących terminach:

- od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2003 r. wydane w latach 1962-1972,
- od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. wydane w latach 1973-1980,
- od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. wydane w latach 1981-1991,
- od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. wydane w latach 1992-1995,
- od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. wydane w latach 1996-2000.

W celu zmniejszenia kolejek Referat Ewidencji Ludności Urzędu Miejskiego prosi o zgłoszenie się do wymiany dowodu w miesiącu, w którym wystawiany był stary dowód.

Wniosek o wymianę dowodu każdy musi podpisać osobiście w obecności pracownika Referatu Ewidencji Ludności. Do wniosku należy dołączyć: dwie aktualne fotografie, skrócony odpis aktu urodzenia dla stanu cywilnego panna lub kawaler, odpis aktu małżeństwa wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku, z wyjątkiem osób, które zawarły związek małżeński w Puszczykowie; dowód wpłaty 30 zł.

Nowy dokument ważny będzie przez 10 lat. Dowody osobiste osób, które ukończyły 65 lat, zachowują ważność bezterminowo.

Uwaga! Jakakolwiek zmiana danych osobowych lub adresu wymaga wymiany (przez wszystkie osoby) dokumentu tożsamości na nowy.

Wymiany dowodów tożsamości dla mieszkańców zameldowanych w Puszczykowie dokonuje Referat Ewidencji Ludności Urzędu Miejskiego w Puszczykowie, ul. Podlesna 4, budynek B (tel. 8-983-722).

UM

WYMIANA PRAWA JAZDY

Terminy wymiany praw jazdy upływają odpowiednio:

- wydanych od 21.07.1968 r. do 31.12.1983 r.: 31 marca 2003 r.,
- wydanych od 1.01.1984 r. do 30.04.1993 r.: 31 grudnia 2004 r.,
- wydanych od 1.01.1993 r. do 30.06.1999 r.: 31 grudnia 2006 r.

Uwaga! Dokumenty nie wymienione w ustalonym terminie tracą ważność.

Wniosek (na oryginalnym formularzu) wraz z aktualną fotografią, kserokopia dotychczasowego prawa jazdy oraz dowodem wpłaty 70 zł należy złożyć osobiście w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18.

UM

PIES NA SMYCZY

W naszym mieście istnieje wiele miejsc spacerowych - spacerujemy po ulicach, spacerujemy po lesie. Często w tych wędrowkach towarzyszą nam nasze psy. I tu zaczynają się problemy.

Generalną zasadą jest, by pies, zarówno w lesie, jak i w miejscach publicznych, poruszał się na smyczy, a często i w kaganiec. Przestrzeganie tej zasady pozwala nam, właścicielom, uniknąć wielu kłopotów i niebezpieczeństw.

Do Urzędu Miejskiego w Puszczykowie w ciągu ostatnich 2 miesięcy dotarły trzy zgłoszenia od puszczykowień, iż niefrasobliwie spuszczone ze smyczy psy zaatakowały ludzi lub inne psy (prowadzone na smyczy).

Pragniemy zwrócić uwagę, że pewnych reakcji psa nie jesteśmy w stanie przewidzieć czy wyeliminować. Apelujemy zatem z całą mocą, aby spacerując z nami psy były trzymane na smyczy.

Wojciech Ewicz
Zastępca Burmistrza

ZDROWIE

Informujemy, że prywatna lecznica „Certus” ma obecnie - tj. do 31 marca 2003 roku - podpisane następujące umowy z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych:

- Profilaktyka Raka Piersi u Kobiet z roczników 1943-1952 (obejmuje badanie mammograficzne oraz część edukacyjną przeprowadzoną przez lekarza chirurga);
- Profilaktyka Gruczołu krokowego u Mężczyzn z roczników 1933-1952 (obejmuje badanie krwi, a po uzyskaniu wyników badanie przez lekarza urologa);
- badanie mammograficzne i badanie i badanie przepływów naczyniowych - Doppler.

Wymagane dokumenty: dowód osobisty, dowód ubezpieczenia w WRKCh (np. książeczka ubezpieczeniowa), skierowanie od lekarza (mammografia - od lekarza chirurga, ginekologa lub onkologa; Doppler - od lekarza specjalisty).

Badania wykonywane są bezpłatnie w ramach umowy z WRKCh po uprzednim, także telefonicznym uzgodnieniu terminu (tel. rejestracji: 8 604 368, 369 370).

Ponadto, również w ramach umowy, istnieje możliwość wykonania jednodniowych zabiegów ambulatoryjnych usuwania kamieni w drogach moczowych oraz usuwania guzków piersi metodą ABBi.

CERTUS

DYŻURY

Uprzejmie informuję mieszkańców, że w związku z bardzo napiętym harmonogramem zajęć zawodowych, trudno jest mi ustalić stałe terminy dyżurów radnej. W związku z powyższym upoważniam wszystkie osoby, które mają potrzebę kontaktu ze mną, do ustalania terminów spotkań telefonicznie (tel. 8 194 686 lub 0 601 954 634).

Małgorzata Ornoch-Tabędzka
radna okręgu wyborczego nr 2

Serdecznie dziękuję za wszystkie wnioski i zapytania. Informuję jednak, iż mogę reagować na nie tylko wówczas, gdy nie są anonimowe. Osobom chcącym zachować anonimowość, gwarantuję dyskrecję, proszę wówczas o stosowną adnotację.

Oprócz dyżurów można się ze mną kontaktować telefonicznie (813 34 38 (dom) lub 0603 836 613). Pisemne zapytania można kierować na adres urzędu, na mój adres domowy lub e-mail: iwona_jankowska@wp.pl.

UWAGA! 5 marca mój dyżur nie odbędzie się z powodu wyjazdu. W związku z tym wyjątkowo zapraszam tydzień później, tj. 12 marca (również środa).

Iwona Jankowska
Wiceprzewodnicząca Rady Miasta

KLUB RADNYCH „WSPÓŁPRACA”

Klub Radnych WSPÓŁPRACA (Urszula Rudzińska, Iwona Jankowska, Małgorzata Ornoch-Tabędzka) serdecznie zaprasza na spotkanie wszystkich mieszkańców, w szczególności z obszaru Dolnego Puszczykowa (okręg wyborczy 2 i 3). Spotkanie odbędzie się 14 marca (piątek) o godz. 17.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta (ul. Podlesna 4). Na spotkaniu zostanie przedstawione sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz odbędzie się dyskusja na temat bieżących spraw dotyczących Dolnego Puszczykowa.

K. R. WSPÓŁPRACA

UWAGA MATURZYŚCI!

W połowie marca rusza akcja skierowana do maturzystów „Idź na studia”, organizowana pod patronatem Parlamentu Studentów RP. Wszystkich zainteresowanych studentów z terenu Puszczykowa, chcących pomóc w organizacji akcji na terenie naszego miasta, proszę o kontakt telefoniczny (0603 836 613).

Iwona Jankowska
Koordynator Parlamentu Studentów RP
ds. jakości kształcenia

ZAPISY DO PODSTAWÓWEK

W sekretariatach szkół podstawowych w Puszczykowie w godzinach urzędowania można dokonać zapisów dzieci z rocznika 1997 do klasy „zerowej” w roku szkolnym 2003/2004.

EMERYCI I RENCISCI

Uprzejmie informujemy członków Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Puszczykowie, że na rok 2003 zaplanowaliśmy trzy wycieczki: jednodniową (w kwietniu) do Lichenia, czterodniową (w maju) do Kazimierza nad Wisłą i sześciodniowy pobyt nad morzem - Sopotem Morskie (we wrześniu).

25 stycznia 2003 r. Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Puszczykowie zorganizował, jak co roku, zabawę karnawałową dla swoich członków oraz dla wszystkich tych, którzy chcieli się zabrać.

Zabawa tym razem odbyła się w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym w Puszczykowie (ul. Wysoka 8). Nastrój tego Ośrodka, pięknie przystrojona sala i muzyka sprawiły, że wszyscy uczestnicy poczuli się jak w wielkiej, szanującej się rodzinie. Personel Ośrodka zadbał o obfity poczęstunek i wspaniałą obsługę. Atrakcją wieczoru była piękna cyganeczka, która zachęcała do kupna losów i do tego wszystkich pełnych. Pod przebraniem cyganek ukryta jest jedna z uczestniczek zabawy.

W imieniu organizatorów zabawy pragnę podziękować wszystkim uczestnikom za stworzenie rodzinnej atmosfery i za wspaniałą kulturalną zabawę.

Mirosława Adamczyk
Przewodnicząca Komisji Kultury

WŁADZE MIASTA

DYŻURY W SIEDZIBIE URZĘDU MIASTA

BUDYNEK A, POKÓJ NR 6:



Burmistrz Miasta
Janusz Napierała
poniedziałek 8⁰⁰ - 16⁰⁰
środa 8⁰⁰ - 10⁰⁰



Zastępca Burmistrza
Wojciech Ewicz
codziennie w godz. pracy Urzędu
poniedziałek 8⁰⁰ - 16⁰⁰
wtorek - piątek 7³⁰ - 15³⁰

Urząd Miejski

ul. Podleśna 4
62-040 Puszczkowo
e-mail: um@puszczkowo.pl
www.puszczkowo.pl
tel. 8 983 700
(centrala łączy wszystkie numery)

Starostwo Powiatowe

ul. Jackowskiego 18
60-509 Poznań
tel. 8 410 500 (centrala)

Bezpośrednie numery telefoniczne do referatów
i pracowników samorządowych:

Centrala (łączy wszystkie numery) 8 983 700
Sekretariat Burmistrza 8 133 172
Zastępca Burmistrza 8 983 731
Biuro Rady
i Sekretariat Burmistrza 8 983 737
Strażnik Miejski 8 983 713
Komunikacja 8 983 720
USC 8 983 721
Ewidencja ludności
(dowody, meldunki) 8 983 722
Skarbnik Miasta 8 983 723
Wymiar podatków 8 983 724
Rozliczenia podatkowe 8 983 715
Kasa 8 983 725
Rozliczenia dzierżawy 8 983 726
Infrastruktura
(kanalizacja, woda, gaz, ulice) 8 983 729
Geodezja 8 983 730
Budownictwo 8 983 735
Budynki komunalne 8 983 738

KOMISJE RADY MIASTA

NAZWA KOMISJI	PRZEWODNICZĄCY	CZŁONKOWIE KOMISJI
STATUTOWO-PRAWNA	Michał Thiel	Maria Ratajczak, Urszula Rudzińska Marcin Rzepczyński
BUDŻETU I FINANSÓW	Piotr Bekas	Iwona Jankowska, Michał Thiel Marcin Rzepczyński
INWESTYCJI I MAJĄTKU KOMUNALNEGO	Andrzej Balcerek	Hanna Rapalska-Kaczmarek, Stanisław Balbierz, Piotr Bekas
ŁĄDU PRZESTRZENNEGO, URBANISTYKI I ARCHITEKTURY	Hanna Rapalska-Kaczmarek	Andrzej Balcerek, Janusz Szafarkiewicz Marcin Rzepczyński
BEZPIECZEŃSTWA, PORZĄDKU I OCHRONY ŚRODOWISKA	Wojciech Kociemba	Małgorzata Ornoch-Tabędzka, Zygmunt Wojtkowiak, Stanisław Balbierz
OCHRONY ZDROWIA, OPIEKI SOCJALNEJ I Ds. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH	Urszula Rudzińska	Maria Chojnacka, Maria Ratajczak Zygmunt Wojtkowiak
EDUKACJI I KULTURY	Krzysztof Jopek	Iwona Jankowska, Maria Chojnacka, Wojciech Kociemba
SPORTU I REKREACJI	Janusz Szafarkiewicz	Urszula Rudzińska, Andrzej Balcerek Piotr Bekas
KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ	Małgorzata Ornoch-Tabędzka	Iwona Jankowska, Piotr Bekas Krzysztof Jopek
POJEDNAWCZA	Małgorzata Ornoch-Tabędzka	Maria Chojnacka, Maria Ratajczak Wojciech Kociemba
REWIZYJNA	Janusz Szafarkiewicz	Małgorzata Ornoch-Tabędzka, Krzysztof Jopek, Marcin Rzepczyński

STAŁE DYŻURY RADNYCH

IMIE I NAZWISKO	TERMIN DYŻURU
Michał Thiel Przewodniczący Rady	każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 14.00 - 16.00 lub po uzgodnieniu tel. 0 602 21 23 63
Iwona Jankowska Wiceprzewodnicząca Rady	każda pierwsza i ostatnia środa miesiąca w godz. 17.00 - 18.00 lub tel. 8 133 438 ; 0 603 83 66 13, e-mail: iwona_jankowska@wp.pl
Andrzej Balcerek	każdy pierwszy wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00 lub po uzgodnieniu tel. 0 600 55 51 37
Piotr Bekas	każdy pierwszy czwartek miesiąca w godz. 15.00 - 16.00 lub po uzgodnieniu tel. 0 601 96 15 86
Krzysztof Jopek	każdy pierwszy wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00 lub po uzgodnieniu tel. 0 608 50 60 65
Wojciech Kociemba	każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 16.00 - 17.00
Małgorzata Ornoch-Tabędzka	po uzgodnieniu telefonicznym 0 601 95 46 34
Maria Ratajczak	każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 14.00 - 16.00
Urszula Rudzińska	każda ostatnia środa miesiąca w godz. 17.00 - 18.00
Janusz Szafarkiewicz	każdy pierwszy czwartek miesiąca w godz. 15.00 - 16.00 lub po uzgodnieniu tel. 0 601 70 30 30
Zygmunt Wojtkowiak	każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 16.00 - 17.00

KLUBY RADNYCH

Rady Miasta Puszczkowo Klub Radnych „Niwka -Puszczkowo”

1. Maria Chojnacka Przewodnicząca Klubu
2. Stanisław Balbierz
3. Marcin Rzepczyński

Klub Radnych „WSPÓŁPRACA”

1. Urszula Rudzińska Przewodnicząca Klubu
2. Małgorzata Ornoch-Tabędzka
3. Iwona Jankowska

Klub Radnych „EKOLOG”

1. Wojciech Kociemba Przewodniczący Klubu
2. Zygmunt Wojtkowiak
3. Krzysztof Jopek

Klub Radnych „SPORT”

1. Andrzej Balcerek Przewodniczący Klubu
2. Piotr Bekas
3. Janusz Szafarkiewicz

Redakcja przeprasza za błędy, które
wkładły się w poprzednim numerze
do wykazu Komisji.



STATYSTYKA

W styczniu 2003 odnotowano:

- ok. 60 interwencji;
- wygłoszenie przez policjantów poga-danek **o bezpieczeństwie dla dzie-ci** przebywających na półkoloniach;
- **wspólne patrole** z policjantami z „drogówki” – akcja przyniosła obfite żniwo: kilkadziesiąt mandatów za nie-przestrzeganie dozwolonej prędkości; nie zanotowano przypadków prowa-dzenia pojazdu pod wpływem alko-holu. W najbliższym czasie akcja zosta-nie powtórzona.

Pijany kierowca. W piątek, 10 stycznia, około godziny 13.00 na skrzyżowaniu ulic Wczasowej i Poznańskiej doszło do kolizji i uszkodzenia rogatka. Sprawca miał we krwi 1,43 promila alkoholu. Sprawą zajęła się

prokuratura.

Straty, oszacowane na ok. 4.000 zł, poniósł Gminny Bank Spółdzielczy w wyniku **uszkodzenia banko-matu** znajdującego się przy rondzie na ul. Poznańskiej. Czynu dokonano 13 stycznia.

21 stycznia z lady sklepu przy ul. Dworcowej **skradziono telefon komórkowy.**

Kradzieże alufelg. W nocy z 21 na 22 stycznia w rejonie ulic Kraszewskiego i Dąbrowskiego łupem złodziei padły alufelgi z daewoo nexia oraz małego fiata po tuningu – skradziono koła wraz z oponami.

Odnalezienie BMW. Samochód skradziony w łodzi odnaleziono 21 stycznia w jednym z duktów leśnych.

23 stycznia **zatrzymano i osa-dzono** w areszcie jedną z poszu-kiwanych osób.

W ostatnim czasie na terenie Puszczykowa doszło do trzech **kra-dzieży samochodów.**

W nocy z 26 na 27 stycznia z ul. Rolnej skradziono samochód marki Mercedes Sprinter (biały), a dwa dni

później z ul. Wawrzyniaka – zieloną toyotę yaris.

29 stycznia około godziny 8.00 łupem złodziei padł fiat tipo zaparko-wany pod szpitalem przy ul. Kraszewskiego. Policji udało się odnaleźć samo-chód już po piętnastu minutach na ul. Wczasowej.

Apel o ostrożność na ul. 3 Ma-ja, którą skracają sobie drogę mieszkańcy Mosiny. Notuje się w tym rejonie coraz częstsze, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych, kradzieże torebek na tzw. „wyrwę”. Jest to miejsce słabo oświetlone, radzi-my więc – jeśli jest to możliwe – omijać je lub przynajmniej nie chodzić tamtędy samotnie. Policja bada poszlaki.

Dzielnica przyjmuje intere-santów w KP Puszczykowo w każdy 1. i 3. poniedziałek miesiąca od 13.00 do 15.00.

Przypominamy, że od 1 stycznia obowiązuje **nowy wzór legity-macji policyjnej** (kolor niebiesko-czerwono-różowy).

Sławomir Kaczmarek
Komisarz

Włamania i kradzieże samochodów to plaga!
Zrób wszystko, by nie dotknęła Twojego pojazdu!

PAMIĘTAJ!

- odchodząc od samochodu sprawdź, czy wszystkie drzwi i okna są zamknięte,
- nie zostawiaj w skrytkach samochodu zapasowych kluczy i dokumentów pojazdu,
- nie zabieraj – zwłaszcza nocą – przygodnych pa-sażerów,
- nie zostawiaj pojazdu, nawet na chwilę, z zapalonym silnikiem lub kluczykiem w stacyjce,
- nie zostawiaj w samochodzie, a przynajmniej w widocznym miejscu, przedmiotów mogących skusić złodzieja,
- korzystaj z parkingów strzeżonych, miejsc dobrze oświetlonych i łatwych do obserwacji,
- stosuj blokady mechaniczne i elektryczne,

- wyposaż samochód w autoalarm,
- postaraj się dodatkowo oznakować akcesoria samochodu (np. akumulator, reflektory itp.),
- nie pozostawiaj w swoim domu w miejscach łatwo dostępnych kluczyków oraz dokumentów.

UWAGA!

Jeżeli stwierdzisz uszkodzenie zamka w samochodzie lub garażu, kradzież korka wlewu paliwa – nie lekceważ tego. Być może zaczęła się kradzież Twojego samochodu.

PAMIĘTAJ!

Jeżeli stwierdzisz, że ktoś kradnie Ci lub okrada auto – szukaj pomocy, alarmuj. Nie działaj sam! Złodzieje są brutalni, agresywni a często uzbrojeni. Działając pochopnie, możesz stracić swoje życie lub zdrowie.

Komisariat Policji
w Puszczykowie

Komisariat Policji w Puszczykowie czynny codziennie od 7⁰⁰ do 15⁰⁰. Funkcjonariusze pełnią dyżury całodobowe.

Tel. 8 133 193 lub całodobowo tel. 997

Komendant : **Kom. Sławomir Kaczmarek**

Kierownik ogniwa prewencji: **Asp. Grzegorz Nawrocki (tel. 0606 615 997)**

Dzielnica: **St. Post. Izabela Adamczak (tel. 0606 616 997)**



UNIJNE SWOBODY...

Traktat akcesyjny jest już faktem. Został ogłoszony w Brukseli z datą 31 stycznia 2003 r. i od kilku dni można go przeczytać na stronach internetowych Unii Europejskiej (na razie po angielsku). Również do samego referendum w sprawie przyjęcia do Unii Europejskiej pozostało niewiele ponad cztery miesiące. Im bliżej podjęcia tej decyzji, tym więcej pojawia się pytań, tym bardziej wszyscy chcieliby wiedzieć, jakie konkretne korzyści przyniesie nam członkostwo w Unii. Co będzie mógł zyskać na przykład mieszkający w Puszczykowie młody, uczący się jeszcze człowiek albo właściciel małego zakładu usługowego lub produkcyjnego czy wreszcie, wkraczający w wiek emerytalny, senior?



W roku 2002 w Puszczykowie zarejestrowanych było prawie 1200 podmiotów gospodarczych i dla każdego z nich przystąpienie Polski do Unii Europejskiej otwiera nową erę w handlu i możliwość rozwoju. Dlatego w bieżącym numerze „Echa Puszczykowa” spróbujemy opowiedzieć, co dokładnie dla puszczykowskich matych i średnich przedsiębiorstw (MSP) oznaczają **cztery unijne swobody: przepływu osób, towarów, kapitału i usług** oraz w jaki sposób mogą wpłynąć one na zwiększenie ich prosperity.

Możliwość swobodnego przepływu towarów jest to swoboda importu i eksportu, w efekcie której zlikwidowane zostają wszelkie kontrole graniczne, ograniczenia ilościowe o przepływie towarów, a towar – legalnie wprowadzony na teren któregoś z państw członkowskich – może być sprzedawany na terytorium każdego innego państwa Unii Europejskiej. Polska, wraz z 10 państwami kandydującymi, dołączy do Unii Gospodarczej i Walutowej, w której ujednolicone zostały przepisy

dotyczące importu towarów do Wspólnoty. Jednolity rynek wewnętrzny będzie nie tylko wolny od barier fizycznych (granice, kontrola dokumentów), ale pozbawiony także barier fiskalnych (harmonizacja systemu podatków pośrednich, zniesienie urzędów celnych). Tak więc chleb wypiekany w Puszczykowie będzie mógł być sprzedawany w Niemczech czy Holandii bez konieczności wnoszenia opłat celnych.

Swobodny przepływ usług oznacza możliwość zakładania przedsiębiorstw na terenie innego państwa członkowskiego i prowadzenie działalności gospodarczej na zasadach samozatrudniania, czyli na własny rachunek (tzw. swoboda aktywna). Rzemieślnik z Puszczykowa będzie w ten sposób mógł wyjechać do Słowacji oraz do każdego z pozostałych 24 państw i oferować tam swoje usługi w zakresie instalacji sanitarnej, obróbki drewna etc. pod warunkiem, że instalowane urządzenia będą spełniały wymogi ochrony środowiska. Swoboda usług może polegać również na sprzedaży usług medycznych, fryzjerskich, krawieckich, projektowych i innych, po które będzie opłacało się przyjechać do Puszczykowa z zagranicy (tzw. swoboda pasywna). Dobry standard usług i dobra oferta marketingowa mogą spowodować, że turnusy rehabilitacyjne puszczykowskiego „Wielspinu” staną się popularne w wielu krajach Unii, a jednocześnie – dzięki przyjezdnym –

wzrośnie ruch w miejscowych sklepach i restauracjach.

Swobodny przepływ kapitału nie ma bezpośredniego związku z przemieszczaniem się ludzi, usług czy towarów. **Oznacza możliwość transferu zysków z jednego kraju członkowskiego Unii Europejskiej do drugiego oraz prawo inwestowania i nabywania wszelkich walorów rzeczowych i finansowych za granicą bez żadnych przeszkód.** Jak wiadomo, dzięki dostosowaniu prawa bankowego do wymogów Unii Europejskiej każdy mieszkaniec Puszczykowa może obecnie posiadać konto osobiste we Francji, Anglii czy krajach Beneluxu oraz posiada prawo zakupu i sprzedaży papierów wartościowych przedsiębiorstw całej Unii Europejskiej. Właścicielowi zarejestrowanej w Puszczykowie firmy odzieżowej, importującej swoje kolekcje do Anglii, daje to np. możliwość lokowania nadwyżek finansowych oraz uzyskania karty kredytowej w jednym z bardziej renomowanych banków na świecie jakim jest „Bank of England”. Można sobie wyobrazić, że dla firmy obecnej na angielskim rynku oznacza to przede wszystkim wiarygodność!

Swobodny przepływ osób daje każdemu prawo do przemieszczania się bez konieczności posiadania wiz, prawo do osiedlania się, podejmowania działalności gospodarczej i pracy w dowolnym

kraju członkowskim Dla właściciela zakładu budowlanego z Puszczykowa, który zechce otworzyć swoją filię we Włoszech, Niemczech czy Austrii, prawo respektujące jego kwalifikacje, a także dające możliwość osiedlenia się i zakupu ziemi może zdecydować o bardzo szybkim rozwoju jego firmy. Dodatkowe korzyści będą wynikały ze wszystkich omówionych wcześniej swobód, a także wspólnej waluty i koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego, które w przyszłości pozwolą mu na odbieranie uczciwej emerytury w EURO.

Dla zachęcenia MSP do udziału w intensyfikacji działań gospodarczych, które pozwolą im wejść na rynki europejskie, Rząd Polski prowadzi obecnie wiele szkoleń oraz uruchamia wiele funduszy wspomagających. Jedną z form pomocy jest organizacja

I Ogólnopolskiego Forum Małych i Średnich Przedsiębiorstw „Twoja firma w Europie”. Jest to unikatowe przedsięwzięcie z udziałem najważniejszych instytucji publicznych i największych polskich firm, którego podstawowym celem jest przygotowanie firm sektora MSP do skutecznego konkurowania na rynkach zjednoczonej Europy

Forum to cykl 50-ciu konferencji, w których będą uczestniczyć właściciele i menedżerowie starannie wybranych, najlepszych firm sektora MSP. Program konferencji został przygotowany przez wysokiej klasy fachowców i obejmuje kluczowe aspekty codziennej działalności firmy – zarządzanie, rachunkowość, nowe technologie, komunikację. Prezentowane będą konkretne przykłady i rozwią-

zania. Szczególnie interesująca jest możliwość zdobycia praktycznej wiedzy o zasadach prowadzenia firmy w Unii Europejskiej i korzystania z dostępnych środków pomocowych. Podczas specjalnej sesji wystawienniczej będzie można także nawiązać bezpośrednie kontakty z dostawcami najwyższej klasy produktów i usług dostosowanych do specyficznych potrzeb firm sektora MSP.

Informacje na temat forum „Twoja Firma w Europie” można uzyskać za pomocą infolinii pod numerem 0801 609 509, a zarejestrować się na konferencję można przez Internet pod adresem:
www.weuropie.pl/rejestracja.php.

W Poznaniu konferencja odbędzie się 28 maja 2003 r.

Małgorzata Ornoch-Tabędzka

Zgodnie z obietnicą z poprzedniego numeru zamieszczamy również wykaz poznańskich instytucji, w których można otrzymać wszelkie niezbędne informacje, dokumenty i publikacje związane z Unią Europejską (od marca będzie działał też punkt w Puszczykowie):

Wielkopolski Urząd Wojewódzki Biuro Integracji Europejskiej

Al. Niepodległości 16/18
61-713 Poznań
tel. (61) 854 13 41

Centrum Dokumentacji i Badań Europejskich Collegium Altum (Wieżowiec Akademii Ekonomicznej)

ul. Powstańców Wielkopolskich 16
61-895 Poznań
tel. (61) 854 33 22
fax (61) 854 33 09
pn. – pt. 9.00 – 17.00
biblioteka: codziennie 12.00 – 17.00

Ośrodek Badań i Edukacji Europejskiej, Fundacja Europa XXI

ul. Garncarska 9
61-817 Poznań
tel./fax (61) 853 81 27

Regionalne Centrum Informacji Europejskiej

ul. Mostowa 27
61-854 Poznań
tel. (61) 852 49 48
fax (61) 852 49 05

Wielkopolski Klub Integracji Europejskiej

ul. Wieniawskiego 5/9
61-712 Poznań
tel. (61) 853 68 05 (centrala)

Centrum Integracji Europejskiej przy UAM

ul. Umultowska 85
Poznań
tel. (61) 829 52 90

Punkt Informacji Europejskiej przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

ul. Bolesława Prusa 3
60-819 Poznań
tel. (61) 664 08 61



Zarówno ze strony znajomych, jak i po dłuższej rozmowie z kimś obcym, wiele razy słyszałam pytanie, czy napiszę autobiografię. Najczęściej odpowiadałam: „może kiedyś”, ale najbliżsi wiedzą, że – niestety – na to nie mam czasu.

Napisanie kilku słów o sobie jest dla mnie bardzo trudne. Trudno opisać myśli, które towarzyszą mi od wielu lat. W celu napisania tych słów spojrzałam do moich ponad 200 „tekstów”, napisanych w latach 1997-1999 – niewiele to dało.

Iwona Jankowska,

ur. 30 sierpnia 1978 roku, studentka V roku Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, przez dwie kadencje Przewodnicząca Parlamentu Studenckiego AE, delegatka AE do Parlamentu Studentów RP przez cztery roczne kadencje,



współautorka praktycznego podręcznika „To i owo o kulturze studenckiej”, Członek Prezydium Młodzieżowej Rady Miasta Poznania (2001/2002), obecnie – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Puszczykowa

Kim jestem?

Od lat próbuję sobie odpowiedzieć na to pytanie... mam nadzieję, iż kiedyś znajdę satysfakcjonującą mnie odpowiedź.

Są powiedzenia i sentencje, którymi kieruję się w życiu, jest kilka moich własnych, które napisałam kilka lat temu. Jedną z moich ulubionych sentencji są słowa A. Einsteina: „Najwspanialszym ze wszystkich dostępnych nam doświadczeń jest przeżywanie tajemnicy. Z niego właśnie rodzi się prawdziwa nauka i sztuka. Człowiek, który myśli, że wszystko już zrozumiał, jest jak martwy i wzrok jego jest przymglony”. Inne to m.in.: „Mów tak, aby nie żałować swoich słów. Działaj tak, aby nie żałować tego co robisz”.

„Nie ma wstydu w wyborze szczęścia (...) ale może być wstyd, że człowiek jest sam tylko szczęśliwy” – A. Camus. Staram się stosować podstawowe zasady Reiki, które generalnie mówią o tym by być dobrym człowiekiem. Cenię zasady wiary katolickiej – wiele z nich jest bardzo mądrych i uważam, że warto je stosować w życiu. U ludzi cenię punktualność, samodyscyplinę, zdecydowanie, uczciwość, skromność.

Moja ksywka

„VIPka”, „VIPunia” – od: Vigorous Independent Person/ka. Taką ksywkę nadali mi kilka lat temu znajomi. Praktycznie zawsze miałam jakąś ksywkę, stąd moje imię ma dla mnie drugorzędne znaczenie. Ludzie nazywać będą mnie tak jak im się kojarzę – to mi odpowiada.

Kiedyś poproszono mnie o podanie znaków charakterystycznych – wymieniałam: a) okulary przeciwsłoneczne – noszę czy zima czy lato, b) wszędzie mnie pełno – znajomi podejrzewają mnie o klonowanie. Mam też kilka elementów zawsze przy sobie, każdy z nich coś dla mnie osobiście symbolizuje bądź wiąże się z jakimś moimi przeżyciami, o których mogłabym napisać kilka stron tłumaczenia: a) zawieszona na szyi: grosik na rzemyku, dzwoneczek cyrkowy oraz obrączka na łańcuszku, b) 5 pierścieni, które noszę na palcach: Atlantydy, z pumą, ze znakiem „Om”, z pięcioramienną, z symbolem Azteków.

Ktoś mógłby zapytać o symbol wiary, skoro uważam się za osobę wierzącą. Otóż symbolem takim jest krzyż, którym jestem ja jako człowiek po rozłożeniu rąk i zawsze staram się o tym pamiętać.

Jak wygląda mój dzień, tydzień?

Dzień staram się mieć bardzo zorganizowany z uwzględnieniem komunikacji Puszczykowo – Poznań – Puszczykowo. Najczęściej wyjeżdżam rano pociągami (8.44) i wracam bardzo późno (ok. 22.00).

Mój tryb pracy zmienił się przez ostatnie pół roku – więcej czasu spędzam w Puszczykowie, częściej zdarza mi się wrócić na obiad do domu ok. godz. 17.00 – 18.00, wracam jednak bardzo często do Poznania na jakieś zajęcia czy spotkanie na 20.00. Z końcem listopada zakończyła się moja druga kadencja funkcji Przewodniczącej Parlamentu Studenckiego AE, a z racji podjęcia obowiązków Radnej w Puszczykowie, zrezygnowałam z bardziej aktywnej działalności na rzecz studentów. Łada dzień zakończę studia na Akademii Ekonomicznej, stąd też ostatnie tygodnie poświęcałam na ukończenie pracy magisterskiej. Obecnie znacznie więcej czasu przeznaczam na pracę na rzecz mieszkańców i naszego miasta.

Poznanie otoczenia

W trakcie studiów średnio jeden/dwa weekendy w miesiącu spędzałam w domu. Najczęściej w weekend brałam udział w szkoleniach, konferencjach (bardzo często je też organizowałam) lub wyjeżdżałam do mojego mężczyzny, który mieszka w Szczecinie...

Bez wątpienia jestem osobą, która bardzo lubi podróżować. Zwiedziłam praktycznie całą Polskę. Nieraz znajomi mówili o mnie „VIPuś podróżniczek”. Bardzo późno przekroczyłam po raz pierwszy granice Polski, jednak udało mi się już zobaczyć kawałek Europy. Zauroczona jestem Budapesztem i Pragą, są to wspaniałe miasta. Miałam okazję poznać Węgry przy okazji organizowanego wspólnie ze znajomym wyjazdu na „Solipse Eclipse Festival” – był to festiwal sympatyków muzyki/nurtu trance z całego świata. Odbyszał się on przy okazji całkowitego zaćmienia słońca... Ogromne wrażenie na mnie zrobił Wiedeń, z którym mam chyba najbardziej zakrecone wspomnienia. Miasto było strasznie zaśnieżone i gdyby nie ten fakt, to byłoby to chyba stolica nr 1, którą do tej pory widziałam. Wiedeń miałam możliwość zobaczyć przy okazji konferencji Międzynarodowego Ruchu Młodzieży i Studentów na rzecz ONZ (ISMUN), na której byłam jedyną reprezentantką Polski. Po drodze na konferencję nie mogłam

odmówić sobie zatrzymania się w Pradze: zwiedzałam co tylko się dało. Później we Wiedniu się rozchorowałam, nie mogłam uczestniczyć przez pół dnia w jednych zajęciach. Stwierdziłam jednak, że nie mogę tak leżeć, muszę pospacerować trochę – w końcu może jestem pierwszy i ostatni raz we Wiedniu. Wzięłam mapę i ze „spacerowania” tradycyjnie przeszłam na „bieganie” po mieście. Po godzinie. 16.00 zjawiłam się na szkoleniach chyba jeszcze bardziej chora, ale tak przejęta tym, co zobaczyłam, że nie żałuję do tej pory. Przy okazji zwiedziłam później resztę Wiednia.

Uwielbiam podróżować – to najlepsza szkoła życia. Inaczej zwiedzam góry, a inaczej miasta, ale zasada jest podobna: gdziekolwiek jestem, muszę zobaczyć wszystko, co się da. Kupuję mapę, zaznaczam punkty i trasę, biorę aparat i zwiedzam...

Moje plany związane z podróżami dość szybko się spełniają: w najbliższym czasie jadę do Brazylii na karnawał w Rio oraz – co najważniejsze – uda mi się zobaczyć Iguaçu – największe i ponoć również najwspanialsze wodospady świata. Wycieczkę udało mi się wygrać w konkursie.

Marzenia

Praktycznie nie mam marzeń, gdyż – jeśli czegoś zaprawdę – rozważam wszystkie „za i przeciw”, poczym staram się zamienić marzenie w plany, a te staram się realizować. Nie postępuję wg zasady „cel uświęca środki”. Najpierw rozważam, czy to, co chcę realizować, jest konieczne, jakie są alternatywne możliwości itp. Na przykład, gdy byłam w drugiej klasie liceum, bardzo marzyłam o tym, by mieć prawo jazdy. Wiedziałam, że ciężko będzie łączyć mi to z wielką kwotą na kurs, a rodzicom też się nie uśmiechało przeznaczyć swoich zarobków na potencjalnego „kilera” na drodze. W radiu był konkurs, w którym w nagrodę był kurs prawa jazdy: codziennie podawano pytania związane z motoryzacją i ruchem drogowym. Rozwiązywałam ten konkurs chyba 7 miesięcy: codziennie spisywałam pytania, co tydzień wysyłałam zbiorcze odpowiedzi. W lipcu, na miesiąc przed 17 urodzinami, wygrałam. Trochę w tym było szczęścia – fakt, ale też dużo pracy i konsekwencji.

Jest jednak jedno marzenie, które chciałabym, aby się spełniło: umierając, powiedzieć: „Niczego nie żałuję”.

Puszczykowo

W wirze pracy, przede wszystkim w Poznaniu, Puszczykowo było dla mnie miejscem odpoczynku. W domu chciałam myśleć od wszystkiego odpocząć, spojrzeć z dystansu, poszukać nowych, ciekawych rozwiązań.

Decydując się na start w wyborach do Rady Miasta, wiedziałam, że tak już nie będzie. Myślę jednak, że nadal bieganie po lesie i wyjście na pływalnię to będzie ta oaza, gdzie będę mogła wiele spraw przemysleć oraz nabrać nowych sił.

Puszczykowo jest wg mnie miastem dużej szansy, z każdym dniem czuję, że ją marnuję. Myślę, że uda mi się przekonać obecną władzę, iż konieczne jest opracowanie bądź wprowadzenie w życie kilku ważnych dokumentów, takich jak strategia miasta, wieloletni plan inwestycyjny. Opracowanie takich dokumentów to zaledwie ułamek pracy – później trzeba tego przestrzegać.

Anna Ambrosini

Nietypowy Kwestionariusz Osobowy

Pierwsze wspomnienie z dzieciństwa... Wszędzie mnie było pełno, na co wszyscy zwracali mi uwagę. I tak już zostało.

Pierwszy płacz... Pamiętam, gdy mama złapała mnie na jakimś dziecięcym kłamstewku i porządnie potrząsnęła: „Dziecko! Wszystko, tylko nie kłamać!” Odtąd jestem raczej szczera do bólu.

Pierwsze wagary... Z całą klasą, na zasadzie „związujemy wszyscy”. Uważam zresztą, że wagary są bez sensu.

Pierwsza miłość... Pierwszą poważną miłością było harcerstwo, które zamieniło się w sport, do tego doszła muzyka, Poznań... i ta miłość, którą przeżywałam obecnie.

Pierwsze rozczarowanie... „Przyjaciele z ulicy” posadzili mnie o kradzież jakiegoś drobiazgu koleżanki. To był ogromny cios. Później się okazało, że to nie ja, ale cierpić na długo pozostało.

Pierwsza praca... Truskawki w Starym Puszczykowie i inne prace sezonowe. Zawsze na coś zbierałam. Rodzice przyjęli zasadę: „Jeśli część ubierasz, to resztę Ci dołożymy”. Z takich pieniędzy oszczędzanych i ubieranych był rower, magnetofon itd.

Najpiękniejsze wakacje... Lubię maksymalnie wykorzystywać czas. Miłe wspominałam dziecięce wakacje z rodzicami – co roku byliśmy w innym miejscu Polski, ale miłe były też wypady z przyjaciółmi i zwiedzanie różnych zakątków. Uwielbiam chodzić po górach. Najpiękniejszy w ostatnim czasie był wyjazd (półtora roku temu) do Hiszpanii – Barcelona i okolice. Uwielbiam zwiedzać – to uczę lepiej niż jakakolwiek książka.

Największy sukces osobisty... Każdy dzień jest dla mnie sukcesem, jeśli wczorajem dochodzę do wniosku, że dobrze go wykorzystałam. Trochę filozofuję, ale naprawdę tak myślę.

Największe marzenie... Jeśli już mam marzenie, zamieniam je w plany i realizuję. Podróże w czasie i teleportacja są po części moimi marzeniami – są do zrealizowania, ale zostawiam to innym.

Najważniejsza książka... Encyklopedia. Teraz to internetowa. Lubię też świat trylogii Tolkiena. Często wracam do „Dżumy” i „Makbeta”.

Najlepszy sposób spędzania wolnego czasu... Wolny czas? To nuda. Zawsze znajduję sobie coś do roboty. Jeśli mam „5 minut” pomiędzy jednym zajęciem a drugim, to jest to czas, który wykorzystuję np. na sport, pływanie, tamagotki itp.

Najbardziej mnie denerwuje... Marnotrawstwo. Czasu, zaangażowania, wszystkiego.

Najlepiej mnie uspokaja... Muzyka i sport. Uspokaja, ale i pobudza do działania.

Chciałabym pojechać... do Meksyku. Niedługo jadę do Brazylii – udało mi się wygrać wycieczkę! Zabieram brata.

Chciałabym kupić... bębenek (kongo).
Chciałabym zmienić... podejście ludzi do świata, podejście Polaków – żeby zaczęli myśleć pozytywnie.

W najbliższym czasie planuję... obronę pracy magisterskiej. Może przed Brazylią?

Puszczykowo – to dla mnie... miasto duuuuuużej szansy!

ankiety opracował i wysłuchał **Tomasz Mika**

Typowy wizerunek „Podróżniczka”



Mój „wychowanek” pies Reks



ORGANIZACJE, FUNDACJE, STOWARZYSZENIA...

70 MIODOWYCH LAT



Sztandar jest szczególnym powodem do dumy

Historia koła

Koło, założone w 1932 roku przez Jerzego Nikodema, Józefa Szymaniewicza oraz Jana Wiatra, skupiło początkowo 27 członków. Wojna przerwała jego działalność – Polakom zabierano wszystkie pszczoły (Niemcy prowadzili ogromną pasiekę w Grajerówce, gdzie trafiały zrabowane ule). Wydawało się, że działalności wznowionej na przełomie 45 i 46 roku nic nie zagraża. Tymczasem, pod koniec 48 roku funkcjonowanie koła przerywa reforma – decyzją ówczesnych władz koła pszczelarskie włączono do kółek rolniczych. Chodziło o to, że gromadziły one ludzi wykształconych, w tym wielu księży i lekarzy... Koło wznowia działalność w 1957 roku i od tego czasu działa już nieprzerwanie.

Podczas jubileuszu udekorowano dostojnych gości



Rozpoczął się 71 rok istnienia Koła Pszczelarskiego Mosina-Puszczykowo. 1 grudnia 2002 r. tutejsi pszczelarze obchodzili swój 70 jubileusz – koło powstało w 1932 roku. Z tej okazji redakcja „Echa Puszczykowa” gościła w domu prezesa koła, Pana Aleksandra Falbierskiego. W domu tym wszędzie widać ślady miłości do pszczoł: na kredensie figura patrona pszczelarzy – św. Ambrożego i woskowy wizerunek zasłużonego dla polskiego pszczelarstwa ks. Jana Dzierżonia, na ścianach zdjęcia uli figuralnych, kilkadziesiąt pszczelarskich medali, znaczeń, dyplomów, a nade wszystko – woskowe świece. Na stole, przy którym rozmawialiśmy, stał woskowy puszczyk.

Jubileusz

Uroczystości jubileuszowe – połączone z zakończeniem roku pasiecznego – rozpoczęło Mszą Św. w kościele św. Mikołaja w Mosinie. Uświetniły ją poczty sztandarowe pszczelarzy, Koła Emerytów, Koła Łowieckiego „Żbik” i Wojewódzkiego Związku Pszczelarskiego. Grała orkiestra ZHP z Mosiny. Niezapomnianym akcentem mszy było złożenie przez pszczelarzy darów. W symbolicznej procesji nieśli paschat, kwiaty i owoce, a przede wszystkim świece figuralne z pszczelego wosku i trzy rodzaje miodu.

Podczas drugiej części obchodów – w czempieńskiej restauracji „Kogucik” – prezes, Aleksander Falbierski, przedstawił historię koła, a sekretarz, Władysław Szydłowski – sprawozdanie za zeszły rok. Głos zabrali również Burmistrz Mosiny – Zofia Springer oraz Burmistrz Puszczykowa – Janusz Napierała. Po uroczystym obiedzie odznaczono za pracę społeczną wielu członków koła, wręczono również kwiaty

i upominki jego przyjaciółom i sympatykom.

Sz szczególnie ważne dla pszczelarzy było uhonorowanie prezesa koła, Aleksandra Falbierskiego, oraz sekretarza, Władysława Szydłowskiego, najwyższym odznaczeniem przyznanym przez Polski Związek Pszczelarski – medalem Dzierżona (PZP wyjątkowo zezwolił na wręczenie tego odznaczenia nie podczas ogólnopolskiego zjazdu, jak to jest przyjęte).

Teraźniejszość

Obecnie koło liczy 52 członków, którzy troszczą się o 1202 pnie (ule). Jeśli średnio przyjąć pożytek na poziomie 10–12 litrów miodu z ula, nietrudno wyliczyć, że dzięki puszczykowskim i mosińskim pszczelarzom co roku na rynek trafia ponad 12 ton miodu. Koło prężnie się rozwija pod opieką sześcioposobowego Zarządu (Aleksander Falbierski, Wojciech Kociemba, Władysław Szydłowski, Jerzy Bangier, Henryk Nowak, Wojciech Słowiński).



Oczywiście, oprócz radości i powodów do dumy, są i kłopoty, m.in. nieustanna walka z chorobami pszczoł (zwłaszcza z warozą) czy nieopłacalność tego hobby. Mimo to, członkowie koła włączają się w działalność społeczną – prowadzą szkolenia i pokazy w szkołach, nieodpłatnie przekazują miód potrzebującym (obecnie trafia on do lokalnej opieki społecznej), uczestniczą w akcjach sprzątania świata.

Plany

Najbliższy rok zapowiada się

bardzo ciekawie (poniżej podajemy tytuły niektórych planowanych wykładów). Warto pamiętać, że koło jest otwarte na nowych członków – niekoniecznie muszą oni posiadać własne pnie. Wystarczy zainteresowanie pszczelarstwem, zamiłowanie do kontaktu z przyrodą – mówi prezes Falbierski i zaprasza na zebrania lub do swojego domu przy ul. Działkowej 6 w Puszczykowie.

Sam Aleksander Falbierski zaczynał od kilku uli, obecnie ma ich 40. A czuje się (i wygląda) świetnie, mimo że jest rówieśnikiem koła. Zapytany o przepis na

zdrowie odpowiada, że codziennie rano wypija napój przyrządzony poprzedniego wieczoru z wody, propolisu, pyłku kwiatowego i miodu (po jednej łyżeczce). Rano dolewa ciepłej wody, wypija i... nie wie, co to przeziębienie.

oprac. T. M.

NIKTÓRE WYKŁADY KOŁA PSZCZELARZY MOSINA-PUSZCZYKOWO

- 2 marca:** „Co każdy pszczelarz powinien wiedzieć, aby miał dużo miodu” – wykład kol. Romana Pawlaka
- 6 kwietnia:** „Jakie są objawy gnika złośliwego i grzybicy” – wykład kol. Stanisława Kaczmarka
- 1 czerwca:** „O wymianie matek pszczelich i zapobieganiu rójce w pasiece” – wykład kol. Wojciecha Kociemby
- 3 sierpnia:** szkolenie „Pożytki rozwojowe pszczoł” – kol. Wojciech Stociński
- 7 września:** „Pyłek kwiatowy” – wykład kol. Wojciecha Stocińskiego
- 5 października:** „Sadzenie drzew i krzewów miododajnych” – wykład kol. Kazimierza Jaśkowiaka



0 medalu Dzierżona marzy każdy pszczelarz

INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI ZESPOŁU CARITAS PRZY PARAFII MATKI BOSKIEJ WNEBOWZIĘTEJ W PUSZCZYKOWIE

Od października 2001 roku działa w naszej parafii zespół CARITAS. Dzięki wielkiemu sercu i ofiarności wielu osób zespół ten pozyskuje środki pieniężne, z których organizuje pomoc dla najbardziej potrzebujących.

Na początku roku szkolnego zakupiono wyprawki szkolne dla 30 dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Przed Świętami Bożego Narodzenia 88 dzieci z 45 puszczykowskich rodzin otrzymało tradycyjne świąteczne paczki. Wydano ponadto 37 bonów towarowych o nominalach 90 – 120 zł z przeznaczeniem na zakup artykułów żywnościowych. Członkowie zespołu CARITAS aktywnie włączyli się też w przygotowanie –

wraz z parafią św. Józefa i Ośrodkiem Pomocy Społecznej – wigilijnego spotkania dla osób starszych i samotnych. Podczas ferii zimowych, dzięki funduszom CARITASU, 25 dzieci mogło uczestniczyć w półkoloniach organizowanych w naszym mieście. Przed Świętami Wielkiej Nocy zostaną ponownie przygotowane bony towarowe dla rodzin borykających się ze szczególnymi trudnościami finansowymi.

Podczas cotygodniowych dyżurów członkowie zespołu spotykają się z osobami szukającymi pomocy i wsparcia. W salce obok kościoła zorganizowano punkt wydawania odzieży potrzebującym. Zależnie od

posiadanych środków, CARITAS wspomaga rodziny z naszej parafii, które znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej.

Wychodząc na przeciw oczekiwaniom mieszkańców, pragniemy poszerzyć działalność CARITASU. Prosimy o kontakt z biurem parafialnym osoby gotowe ofiarować innym sprzęt gospodarstwa domowego, meble, pościel, odzież etc.

Dziękując za tak serdecznie okazywane nam dowody sympatii i zrozumienia, zapraszamy do współpracy z zespołem CARITAS i prosimy o dalsze wspieranie naszych działań

Danuta Jaworska

SZPITAL ZNOWU CHORY?

Sprawa puszczykowskiego szpitala ponownie trafiła w ostatnim czasie na pierwsze strony gazet. „Szpital pod młotek?“, „Szpital na perypetiach“, „Nie ma szefa, są wierzyciele“ – to kilka przykładowych tytułów. A to za sprawą informacji o aresztowaniu w Gdańsku Tomasza W., udziałowca zarządzającej szpitalem spółki. Są i tytuły uspokajające: „Przybywa pacjentów“. Tymczasem obszerny reportaż o działalności Tomasza W. opublikowała „Gazeta Wyborcza“ (25/26.01.2003). Przybliżono w nim sprawę działalności wydawnictwa „Stella Maris“, z którego zniknęły wielomilionowe kwoty. „Czy prokuratorzy szukają dowodów na to, że pieniądze zainwestowane przez Tomasza W. w szpital, to te same pieniądze, które zniknęły ze „Stelli Maris?“ – pytała Gazeta Wyborcza.



W tym „Echu Puszczykowa“ chcemy przypomnieć dyskusję o szpitalu puszczykowskim i fakty związane ze sprawą. W kolejnym numerze głos oddamy osobom zainteresowanym, starając się pokazać różne punkty widzenia. Nie można nie podjąć sprawy, o której żywo dyskutuje się w Puszczykowie – w domach, na ulicy, w sklepach.

„Tomasz W., biznesmen z Gdańska, jest współwłaścicielem spółki zarządzającej szpitalem w Puszczykowie pod Poznaniem. W ubiegły piątek został aresztowany. Teraz udziały jego zamierza przejąć komornik“ – napisała 23 stycznia „Gazeta Poznańska“ pod znanym tytułem „Szpital pod młotek?“. „Szpital jest samodzielną jednostką i dobrze zabezpieczoną“ – uspokajały władze szpitala „Puszczykowo“, zwracając uwagę na fakt, iż po 1 października ubiegłego roku przybyło pacjentów i łóżek, a do szpitala trafił najnowocześniejszy sprzęt (m.in. nowy stół operacyjny). Starosta Powiatu Poznańskiego nie ukrywa jednak, że „są uchybienia w realizacji umowy“ (w tym samym artykule).

Gończy rok 2002

Sprawa puszczykowskiego szpitala była wielokrotnie dyskutowana w minionym roku, kiedy to ważyły się jego losy. A nie była to prosta sprawa. Zanim w lipcu 2002 roku podpisano umowę dzierżawy z gdańską spółką, padły różne propozycje. Owcześnie Starosta Powiatu Poznańskiego mówił m.in. o „wspólnej inicjatywie jednego z Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, działających w tej placówce, oraz związku zawodowego Pielęgniarek i Położnych“ („Głos Wielkopolski“ 26.03.2002), rozpatrywano możliwość założenia spółki z udziałem powiatu, ofertę przedstawił również Zespół Spółek Pracowniczych. List intencyjny w sprawie przejęcia szpitala wystąpił też w kwietniu zeszłego roku Urząd Marszałkowski („Głos Wielkopolski“ 25/26.01.2003). Ofertę złożyła oczywiście także spółka ZKSSG (Zespół Klinik Specjalistycznych Szpital Gdański).

Wreszcie, 18 czerwca 2002 r., Rada Powiatu przyjęła uchwałę w sprawie określenia zasad wydzierżawienia majątku trwałego Wielospecjalistycznego Szpitala „Puszczykowo“, w której zapisano – obok zobowiązania do utrzymania ciągłości świadczeń medycznych w niezmniejszonym zakresie i zatrudnienia dotychczasowych pracowników – że „dzierzawca przejmie całość zadłużenia szpitala z dniem podpisania umowy dzierżawy“. 26 lipca 2002 r. podpisano umowę z gdańską spółką, która zadeklarowała spłatę długów do końca 2002 r. Później podpisano aneksy, przesuwające ten termin na marzec 2003 r.

Warto przypomnieć, że władze Puszczykowa sceptycznie odnosiły się do decyzji powiatu. Rada Miasta Puszczykowa w lipcu ubiegłego roku przyjęła stanowisko, że „w aktualnym stanie prawnym tylko szpital publiczny może zapewnić Mieszkańcom Puszczykowa i Powiatu Poznańskiego pełen dostęp do korzystania z bezpłatnych świadczeń leczniczych“ (oświadczenie z dnia 30.07.2002 r.).

red.



Na temat szpitala zechciała także wypowiedzieć się Pani Ewa Budzyńska, członek Komisji Zdrowia Rady Powiatu (drugą kadencję), Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie, mieszkanka Puszczykowa.

Tomasz Mika: Ma Pani dwie perspektywy: mieszkanka Puszczykowa i Radnego Powiatu, członka Komisji Zdrowia. Czy to się nie kłóci?

Ewa Budzyńska: W tym stanie rzeczy może się kłócić. Mieszkańców (puszczykowie, mosinian, kórniczan i innych) interesuje – i słusznie – bezpłatna służba zdrowia na możliwie najwyższym poziomie. Myślę, że większość z nich uważa – ja również tak myślę i wielu kolegów radnych także – że jest to szpital dobry, że świetnym personelem. Ta opinia dotyczy zarówno pracujących tam lekarzy-specjalistów, jak i, co nie jest niestety powszechne w Polsce, całego personelu pomocniczego. A atmosfera – ciepła i życzliwe podejście – to rzecz bardzo ważna.

Jako radna powiatu, będącego właścicielem majątku (gdańska spółka jest przecież dzierżawcą) muszę widzieć także kluczowy problem długu szpitala. Długu, który jest chyba znacznie wyższy od tego, o jakim mówiło się w zeszłym roku, gdy przesądzano losy szpitala. W tej chwili mówi się o trzydziestu milionach (z odsetkami)!

T.M.: Obecne wydarzenia stawiają w innym świetle tamtą decyzję?

E.B.: Nie były to decyzje niekontrowersyjne, podejmowano je nieznaną większością głosów. Byłam przeciwna rozwiązaniu, które przyjęto. Jako nie-prawnik i nie-ekonomista nie potrafiłam zrozumieć (i nadal nie rozumiem), jak spółka, mająca kapitał ok. 15 razy mniejszy od długu, może sobie z takim długiem poradzić. Wówczas zresztą wielu radnych pytało, zgłaszało wątpliwości, prosiło o wyjaśnienia. Nie zostały wyjawione nam dość jasno źródła

finansowania spłaty zadłużenia. Jednak u części radnych projekt nie budził zastrzeżeń, wprost przeciwnie.

T.M.: Jak to teraz wygląda? Jak na ten moment postrzega Pani sytuację szpitala?

E.B.: Szpital funkcjonuje. Podobnie jak inne podpisał z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych okresową umowę na warunkach analogicznych do zeszłorocznych.

Alte teraz są i inne fakty. I to niepokojące. Nie chodzi tylko o dowiezienie o aresztowaniu w Gdańsku Tomasza W., poważnego udziałowca zarządzającej szpitalem spółki.

Nie skończyła się jeszcze likwidacja szpitala jako jednostki publicznej. Dług miał być spłacony (ok. 20 mln.) do 31.03.2003, tymczasem ze strony spółki wpłynęła do Rady Powiatu propozycja – między innymi prolongaty spłaty długu. Jednocześnie mówi się o długu znacznie wyższym. Umowa powiatu ze spółką była tak skonstruowana, że spłata długu jest kompensowana z dzierżawą – mówiąc prosto: spółka nie miała przez bardzo długi czas płacić dzierżawy, tylko spłacać długi.

T.M.: I...

E.B.: ...dowieśmy się wkrótce, bo podczas sesyjnego posiedzenia Rady Powiatu (04.02.2003) zapadła decyzja o szczegółowym sprawdzeniu dokumentacji związanej ze szpitalem przez Komisję Rewizyjną Rady Powiatu. Wypada poczekać na efekty jej działań. Wtedy przyjdzie czas rozstrzygnięć.

T.M.: Kiedy?

E.B.: W najbliższych tygodniach.

T.M.: Jaki jest najczarniejszy scenariusz?

E.B.: Poczekajmy na wyniki działań Komisji.

T.M.: Dziękuję za rozmowę.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Rozpoczynamy cykl artykułów związanych z pomocą społeczną. Dzisiaj, oddając głos kierownikowi puszczykowskiego MOPS, prezentujemy podstawy działalności i próbujemy odpowiedzieć na pytanie: komu i w jakich sytuacjach może pomóc MOPS?

Mało kto wie, że MOPS w Puszczykowie jest jednym z niewielu w powiecie, który ma tak szeroki zakres świadczonych pomocy. W kolejnych numerach będziemy przybliżać różne formy działalności ośrodka, poczynając od Pracowni Psychologiczno-Terapeutycznej.

KOMU I W JAKICH SYTUACJACH MOŻE POMÓC MOPS?

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W PUSZCZYKOWIE

Pomoc Społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, umożliwiająca osobom i rodzinom przezwyciężanie trudności życiowych, których nie są w stanie pokonać, wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia. Celem pomocy społecznej jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwianie im bytowania

w warunkach odpowiadających godności człowieka. **Działania powyższe powinny prowadzić do życiowego usamodzielnienia się osób i rodzin.**

Prześlaniami umożliwiający otrzymanie pomocy są m.in. (art. 3 „Ustawy o Pomocy Społecznej”): ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność, potrzeba ochrony macierzyństwa, alkoholizm,

bezdomność, długotrwała choroba. Warto zaznaczyć, że ubóstwo jest rozumiane jako posiadanie dochodu równego lub poniżej kryterium ustalonego w art. 4 ust. 1 „Ustawy o Pomocy Społecznej”. Aktualnie kryterium powyższe na osobę samotnie gospodarującą wynosi **461,00 zł**. W przypadku rodziny na pierwszą osobę w rodzinie bierze się pod uwagę kwotę **418,00 zł**, na drugą i pozostałe osoby powyżej 15 roku życia – **294,00 zł**; na każdą osobę poniżej 15 roku życia **210 zł**. Przykładowo: kryterium

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

dochodowe dla rodziny z dwójką dzieci w wieku 6 i 10 lat wynosi 1132,00 zł.

Zdarza się, że osoba lub rodzina nie spełnia wymogu dochodowego, a jednak jej sytuacja jest wyjątkowo trudna. Dotyczy to zwłaszcza osób samotnych, starszych. Wówczas, mając na względzie szczególność sytuacji, możliwe jest przyznanie pomocy finansowej **pod warunkiem zwrotu części lub całości świadczenia**

Część środków finansowych na pomoc społeczną przekazuje budżet centralny (tzw. zadania zlecone), pozostałe środki są otrzymywane z budżetu miejskiego (tzw. zadania własne).

Poniżej podamy kilka przykładów form pomocy, jakich udziela Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Jeżeli w rodzinie jest dziecko wymagające stałej pielęgnacji, systematycznego współdziałania w postępowaniu rehabilitacyjnym, edukacyjnym, leczniczym (dziecko musi mieć orzeczoną niepełnosprawność), a dochód rodziny nie przekracza 150% kryterium wg „Ustawy o Pomocy Społecznej” wówczas matka, jako osoba zdolna do pracy, lecz nie pracująca z powodu konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem, ma prawo do zasiłku stałego (art. 27.1). Obecnie jest to kwota 418,00 zł. miesięcznie.

Jeśli orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności posiada osoba pełnoletnia, a inwalidztwo powstało przed 18 rokiem życia, to przy-

stępuje jej prawo do renty socjalnej (418,00 zł)

Zdarza się, że ktoś pobiera własne świadczenia rentowe z tytułu całkowitej niezdolności do pracy niższe niż kryterium dochodowe na osobę w rodzinie (określone w art. 4 ust. 1). Wówczas taka osoba nabiera praw do otrzymywania zasiłku stałego wyrównawczego (świadczenie takie może otrzymać również osoba całkowicie niezdolna do podjęcia pracy z powodu wieku ukończone 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn).

Pod szczególną opieką znajdują się również **młode matki** kobiety, które urodziły dziecko, a dochód rodziny nie przekracza kryterium ustawowego. Mają one prawo do okresowego zasiłku macierzyńskiego oraz jednorazowego zasiłku z tytułu urodzenia dziecka. Czerpiąc z tego wsparcia oznacza dla wielu rodzin niebagatelną pomoc finansową.

W wyjątkowej sytuacji znajdują się **samotne matki**, które utraciły prawo do zasiłku dla bezrobotnych z Powiatowego Urzędu Pracy, a wychowują przynajmniej jedno dziecko poniżej siedmiu lat. Mogą wówczas liczyć na pomoc w formie gwarantowanego zasiłku okresowego przez okres do 36 miesięcy.

Problem wieku starszego wiąże się najczęściej z pogarszającym się stanem zdrowia. Osoby schorowane, którym najbliżsi nie są w stanie zapewnić właściwej opieki, mogą skorzystać z pomocy usługowej siostry PCK – bezpłatnie lub za niewielką odpłatnością. Siostra przychodzi z re-

guly codziennie, przynosi ciepły obiad, robi zakupy, pomaga przy przebraniu się, przygotowuje leki.

Najliczniejszą jednak grupą korzystającą z pomocy są osoby pobierające tzw. zasiłki celowe przeznaczone przede wszystkim na zakup żywności, opału, leków, pokrycie kosztów zużycia energii elektrycznej lub gazu.

Wydatną pomocą dla rodzin jest finansowanie dożywiania dzieci w szkołach; z tej formy pomocy w 2002 roku skorzystało 92 dzieci. Z pomocy w formie posiłku mogą także korzystać osoby dorosłe.

Poza udzielaniem pomocy finansowej i usługowej tutejszy ośrodek realizuje szeroko rozumianą pracę socjalną. Pomocą w tym zakresie służy przede wszystkim utworzona w ośrodku Pracownia Psychologiczno-Terapeutyczna, w której można skorzystać z porad psychologa i logopedy. Dyżury pełnione są również przez powyższych specjalistów w szkołach i przed szkołach naszego miasta.

Również przy szkołach prowadzone są przez ośrodek dwie świetlice socjoterapeutyczne, gdzie uczniowie – oprócz odrobienia lekcji – mogą zjeść podwieczorek i miło spędzić czas wolny.

W strukturach ośrodka działa Miejski Klub Seniora oraz – od roku – Klub Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Bezpłatnymi poradami – szczególnie w zakresie przemocy i konfliktów rodzinnych – służy także radca prawny (w siedzibie MOPS-u).

MOPS

Jeszcze raz pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim Mieszkańcom Puszczykowa, którzy swoim ofiarnym gestem wsparli świąteczną zbiórkę żywności dla osób i rodzin najbardziej potrzebujących pomocy.

Szczególne podziękowania należą się dzieciom ze Świątlicy Szkoły Podstawowej Nr 79 w Poznaniu oraz młodzieży z Gimnazjum Nr 1 w Puszczykowie, a także firmie „RABEN LOGISTIC” z Gądek k. Poznania.

Słowa wdzięczności za stworzenie niezwykle uroczystej i prawdziwie bożonarodzeniowej atmosfery wigilijnego spotkania osób samotnych pragnę skierować do właścicieli i pracowników Restauracji „Szafoniera”, Cukierni-Piekarni „Błaskowiak” oraz Cukierni „Kostusiak”, a także do młodzieży z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i do Pana Krzysztofa Bobrowskiego

Dziękuję wszystkim „pomocnikom św. Mikołaja”, dzięki którym z nadzieją spoglądamy w przyszłość.


Karol Majewski

Kierownik Miejskiego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Puszczykowie

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Puszczykowie

ul. Wysoka 1

62-040 Puszczykowo

tel. 819 46 48

tel./fax 819 45 80

e-mail: mops.puszczykowo@alfa.cop.pl

ośrodek czynny:

poniedziałek: 8.00 - 16.00

wtorek - piątek: 7.30 - 15.30

MISJE PARAFIALNE 2003

Misje pod hasłem: „Szukam, o Panie, Twojego oblicza” odbędą się w Parafii p.w. św. Józefa w Puszczykowie w dniach 8 - 16 marca 2003 r.

08.03. (sobota)

Parafia: godz. 18.00 - Msza św. z nauką wstępną, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski.

09.03. (niedziela)

Parafia: godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00 - Msza św. z nauką wstępną, godz. 17.00 - Gorzkie Żale, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski.

10.03. (poniedziałek)

Temat: „Miejcie wiarę w Boga”
Parafia: godz. 10.30 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 18.00 - Msza św. z nauką ogólną; po Mszy św. nauka dla mężczyzn, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski.

Szkoła Podstawowa i Gimnazjum - Liturgia Słowa z nauką:
dolny kościół: godz. 8.00 - 9.00: kl. 0 - III, godz. 9.15 - 10.15: kl. IV - VI,
górny kościół: godz. 8.00 - 9.00: kl. III gimnazjalne, godz. 9.15 - 10.15: kl. I i II gimnazjalne.
Nabożeństwo liturgiczne dla wszystkich godz. 16.00

11.03. (wtorek)

Temat: „Wdzięczność”
Parafia: godz. 10.30 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 17.00 - Nabożeństwo jubileuszowe, godz. 18.00 - Msza św. z nauką

ogólną; po Mszy św. nauka dla kobiet, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski.

Szkoła Podstawowa i Gimnazjum - Liturgia Słowa z nauką:
dolny kościół: godz. 8.00 - 9.00: kl. 0 - III, godz. 9.15 - 10.15: kl. IV - VI;
górny kościół: godz. 8.00 - 9.00: kl. III gimnazjalne, godz. 9.15 - 10.15: kl. I i II gimnazjalne.

Nabożeństwo liturgiczne dla wszystkich - godz. 16.00.

12.03. (środa)

Temat: „Ja jestem zmartwychwstanie i życie”
Parafia: godz. 10.30 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 18.00 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 18.00 - Nawiedzenie cmentarza i nabożeństwo żałobne z nauką (bez Mszy św.), godz. 21.00 - Apel Jasnogórski.
Szkoła Podstawowa i Gimnazjum - Msza św. z nauką

górny kościół: godz. 8.00 - 9.15: kl. 0 - VI, godz. 9.15 - 10.15: kl. I - III gimnazjalne. Nabożeństwo liturgiczne dla wszystkich - godz. 16.00.

Liceum Ogólnokształcące - Liturgia Słowa z nauką wstępną
górny kościół: godz. 11.45 (wszyscy)

13.03. (czwartek)

Temat: „Dziękczynienie za Eucharystię i małżeństwo”
Parafia: godz. 10.30 - Msza św. z udzieleniem Sakramentu Charych, godz. 15.00 - 18.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu (w tym czasie Sakrament Pokuty:

od godz. 15.00 - Dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, od godz. 16.00 - Dorosli), godz. 18.00 - Msza św. z nauką i odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski.

Liceum Ogólnokształcące - godz. 11.45 - Nabożeństwo pokutne i Sakrament Pokuty (górny kościół).

14.03. (piątek)

Temat: „Ojczel Zgrzeszyłem”
Parafia: godz. 10.30 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 15.00 - Godzina Miłosierdzia z nabożeństwem Drogi Krzyżowej, godz. 18.00 - Msza św. i nabożeństwo pokutne, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski.
Liceum Ogólnokształcące: godz. 9.00 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 15.00 - Godzina Miłosierdzia z nabożeństwem Drogi Krzyżowej (górny kościół)

15.03. (sobota)

Temat: „Światło Różańca”
Parafia: godz. 10.30 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 17.15 - Nabożeństwo Różańca świętego, godz. 18.00 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski.

16.03. (niedziela)

Temat: „Kto wytrwa do końca, będzie zbawiony”
Parafia: godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00 i 18.00 - Msza św. z nauką ogólną, godz. 16.30 - Gorzkie Żale i nabożeństwo pod krzyżem misyjnym.

Zakończenie Misji parafialnych 2003.

o. Mirosław Zabrocki

CZĘŚĆ II

Prezentujemy dokończenie „Przewodnika po darmowych i komercyjnych kontaktach pocztowych”.

ONET.PL

Największy i wciąż jeszcze najpopularniejszy polski portal Onet.pl pocztę e-mail podzielił na: darmową OnetPocztę i płatne OnetPocztęMax i OnetPocztęBiznes. Oczywiście najmniej funkcjonalne jest konto darmowe - otrzymujemy skrzynkę o pojemności 10 MB i adres login@poczta.onet.pl lub - nowość - login@op.pl. oraz funkcje: logowania szyfrowanym protokołem SSL, automatyczne podpisy do listów (sygnaturki - do 3 różnych) i odbierania poczty z 4 innych kont e-mail. Wystarczy? Może i tak, ale nie każdemu! PocztęMax oferuje dodatkowo 40 MB pojemności, 14-dniowy bezpłatny okres próbny, autoresponder, zaawansowane zarządzanie korespondencją, brak reklam od Onet.pl i statystyki konta. Koszt - 18 zł brutto za pół roku lub 33 zł za cały rok.

Jeszcze lepsza jest OnetPocztęBiznes - posiada dodatkowo weryfikację tożsamości nadawcy (antyoszust), system do tworzenia automatycznych wiadomości, dodatkowy adres e-mail (alias), powiadomianie o poczcie SMS, a także forwardy - funkcję kierowania listów na inne konto. Wielkość skrzynki to 60 MB. Koszt tego konta to 97 zł brutto za rok, lub jednorazowa opłata 225 zł brutto na zawsze.

WIRTUALNA POLSKA

Twardo konkurująca z Onetem Wirtualna Polska nie pozostaje w tyle - nowe pakiety Pocztę50 i Pocztę75 są bardziej rozbudowane niż darmowa skrzynka w domenie wp.pl. Pocztę50 to m.in. 50MB, wielkość jednorazowej przesyłki do 10MB, skaner antywirusowy, wybór 3 dodatkowych własnych adresów, zabezpieczenie SSL, powiadomianie SMS o nowej pocz-

KOMPUTER I INTERNET

cie. Cena: za 6 miesięcy: 15zł, zaś za rok: 27zł (+VAT). Pocztę75 oferuje dodatkowo: domenę vip.wp.pl, brak reklam na stronie poczty, 75 MB pojemności skrzynki oraz wybór 5 dodatkowych adresów e-mail. Oba konta mają 14-dniowy okres próbny.

PERSPEKTYWY

Inne liczące się portale - min. Gazeta.pl i Hoga.pl na razie oferują jedynie konta darmowe. Jednak należy się spodziewać, że pójdą śladem konkurencji i rozszerzą swoją ofertę. Czy podział kont pocztowych na darmowe i płatne jest dla zwykłych użytkowników korzystny? Wydawać by się mogło, że tak większy wybór to lepsze dostosowanie do wymagań różnych klientów. Z drugiej jednak strony można obawiać się, że portale będą rozwijać funkcje tylko kont płatnych. Warto więc wiedzieć, że darmowe e-maile udostępniają także mniejsze, często nieznane serwisy. Ich adresy (z krótką charakterystyką oferowanych funkcji) można znaleźć na stronie: www.webmaster.net.pl/za_darmo/email.php

M. Rusin



W ostatniej niemal chwili wpłynęły do redakcji materiały poruszające ważne, choć trudne, tematy. Publikujemy poniżej – bez żadnych skrótów czy zmian redakcyjnych trzy takie wypowiedzi.

FELIETON OSOBISTY. Z PUNKTU SIEDZENIA RADNEJ...

Ostatnio kilka osób z mojego otoczenia kąśliwie zauważyło: „ciągle siedzisz w tej Radzie, ale jakoś efektów Twojej pracy nie widać. Po ostatnich wykopach związanych z kanalizacją samochody grzęzną po osie, na oblodzonych ulicach (jedynie w Puszczykowie) ludzie i pojazdy tańczą piruety. To, na co wy tam właściwie macie wpływ?”

Otóż jest to pytanie, które mnie samej nie daje spokoju i na które nie potrafię sama znaleźć odpowiedzi. Co ja rzeczywiście mogę zrobić jako radna, w jaki sposób i w jakim zakresie mogę spełnić oczekiwania swoich wyborców?

Ponieważ działamy w państwie prawa, nasze zadania i obowiązki jako radnych zostały zapisane w Ustawie o Samorządzie, której jednolity tekst dostępny jest w Dz.U. nr 142 z 2001 roku. Tak naprawdę wykładnia (możliwość interpretacji) tej ustawy w zakresie praw i obowiązków radnego dotarła do mnie dopiero gdy zasiadłam w Radzie. Artykuł 18 o samorządzie gminnym stanowi iż „Do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej”. Czy to znaczy, że jako radna mam np. prawo do wnoszenia uwag co do sposobu realizacji inwestycji? Generalnie mam takie samo prawo jak każdy mieszkaniec Puszczykowa. Mogę powiedzieć na posiedzeniu Rady lub napisać do Przewodniczącego Rady, że nie podobają mi się, że drogi są rozkopane, a potem pozostają nieuważdzone, że realizacja kanalizacji się przeciąga etc. Mogę i to robię, ale nie

oznacza to, że nastąpią jakiegokolwiek zmiany. Inwestycja jest realizowana od lat, decyzje dotyczące wyboru wykonawcy i technologii zapadały wcześniej i nie ma na tym etapie możliwości i sensu ich zmiany, a każda budowa niesie za sobą określone uciążliwości, które staram się zrozumieć. Jeśli używam przykładu kanalizacji, to dlatego, że jest to największa inwestycja w Puszczykowie, pochłaniająca największe wydatki budżetu i angażująca największe emocje. Otóż, być może te emocje byłyby mniejsze gdyby na bieżąco ukazywały się informacje z „placu budowy”, gdyby mieszkańcy byli przygotowani do znoszenia pewnych niewygód, gdyby wiedzieli jaki jest harmonogram prac i mogli się na to „psychicznie” i organizacyjnie przygotować. Niestety ja, jako radna, takich informacji nie mogę mieszkańcom dostarczyć. Może to zrobić jedynie inwestor, czyli Urząd Miasta.

Usprawnienie komunikacji między samorządem i mieszkańcami było jednym z celów mojej kampanii wyborczej i stało się jednym z priorytetów mojej pracy w Radzie Miasta. Jestem przewodniczącą Komisji Komunikacji Społecznej i od początku zabiegam o wypracowanie pewnych standardów związanych ze sposobem i zakresem przekazywania informacji mieszkańcom. Muszę jednak rozczarować tych wszystkich, którzy myśleliby, że Komisja Komunikacji Społecznej może mieć wpływ na wygląd tablic informacyjnych w mieście lub może przyczynić się do lepszej redakcji i wymiany informacji z mieszkańcami w ramach kolumny Rady w „Echu Puszczykowa”. Po czterech

posiedzeniach komisji mam wrażenie, że jesteśmy komisją papierową, której celem samym w sobie ma być spotkanie się i rozmawianie o tym czy regulamin uprawnia nas do działania (i jakiego działania), czy nie. Odczuwam w związku z tym duży dyskomfort i dzielę się z Państwem swoimi odczuciami, nie jako Przewodnicząca Komisji, ale jako radna Małgorzata Ornoch-Tabędzka.

Mimo pierwszych napotkanych „raf” bardzo chciałabym dotrzymać obietnic przedwyborczych i spełnić założone cele. Mam wrażenie, że sam fakt iż „Echo Puszczykowa” ukazuje się w zmienionej formule, a każdy z czytelników (w tym ja) może nadesłać do redakcji swoją wypowiedź, która zostanie opublikowana, jest po trosze moim udziałem. Mam również nadzieję, że moim artykułem sprowokuję dyskusję na łamach „Echa Puszczykowa” na temat aktywności radnych, uprawnień komisji rady, kształtu komunikacji społecznej w wymiarze lokalnym etc. Jednocześnie przypominam, że jako mieszkańcy macie Państwo prawo do uzyskiwania informacji. Stanowi o tym art. 11.b. punkt 2 Ustawy o Samorządzie Gminnym: „Jawność działania organów gminy obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskania informacji, wstępu na sesje rady gminy i posiedzenia jej komisji, a także do dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych, w tym protokołów posiedzeń organów gminy i komisji rady gminy”.

Z nadzieją na ciągle lepszą jakość informacji i stały kontakt z wyborcami

Małgorzata Ornoch-Tabędzka

Na kilka zdań na temat zamieszczonego obok felietonu dał się namówić Burmistrz Puszczykowa, Janusz Napierała.

red.: Wiele tu cierpkich słów pod adresem Urzędu... Czy podejmie Pan dyskusję?

J.N.: Nie lubię wdawać się w polemiki, zwłaszcza, gdy mam dyskutować z poglądami przekazywanymi na zasadzie cytatu: „kilka osób zauważyło...”. To mogło się zdarzyć, ale – jeśli już – to było to spowodowane deszczem.

red.: A „piruety na lodzie”?

J.N.: W Puszczykowie sypiemy piaskiem – pisałem o tym do ostatniego „Echa”. Czy mielibyśmy wrócić do soli? By zastąpić piasek solą, musielibyśmy tej zimy wysypać jej na ulice ok. 200 ton. Wtedy dopiero byłoby pytanie o zieleni, infrastrukturę i samochody.

red.: Ale „drogi są rozkopywane, a potem pozostają nieutwardzone”?

J.N.: Które drogi? W którym miejscu? Staramy się utwardzać drogi natychmiast po położeniu kanalizacji. Ale takich długotrwałych, kilkunastostopniowych mrozów nawet synoptycy nie potrafili przewidzieć.

red.: Czy będzie Pan informował mieszkańców o harmonogramie prac przy kanalizacji? To chyba dobry pomysł?

J.N.: Rzeczywiście dobry, ale nie nowy. O rejonie i zakresie prac przy kanalizacji informowaliśmy [sprawdziliśmy: „Echo Puszczykowa” nr 8 i 9/2002 – dop. red.].

red.: A co z ogłoszeniowymi tablicami urzędowymi?

J.N.: Miejszem zamieszczania informacji urzędowych jest „Echo”. Nie ma tablic urzędowych w naszym mieście. A na tablicach ogólnodostępnych wywieszamy niezbędne informacje, np. o terminach sesji.

red.: A czy „Echo” jest dobrym forum informacyjnym?

J.N.: Coraz lepszym. Uważam, że zmiany idą w dobrym kierunku. Sam zresztą część z nich postulowałem. Ale ocena należy do czytelników – mieszkańców Puszczykowa.

red.: Dziękujemy za rozmowę.

Redakcja „Echa Puszczykowa” potwierdza, że w zmienionej formule „Echa” jest miejsce na głosy mieszkańców, „że każdy z czytelników może nadesłać do redakcji swoją wypowiedź, która zostanie opublikowana”. Prosimy jednak o krótkie teksty. Prawdą jest także, że propozycje zmian w „Echu” zyskały życiowe przyjęcie podczas obrad Komisji Komunikacji Społecznej, za co jesteśmy wdzięczni. Zarówno dyskusja podczas obrad komisji, jak i wcześniejsze prace nad formułą „Echa” z Burmistrzem, walczyły o jego obecność – oczywiście nadal niedoskonałą – kształtu przyczyniły. Do tej pory dołożyliśmy wszelkich starań, aby opublikować wszystkie ważne dla miasta i jego mieszkańców materiały, niezależnie od tego, czy pochodzą one od Rady, Urzędu czy mieszkańców.

Red.

LIST MIESZKAŃCA

W dniu 30 stycznia b.r. przechodziłem z wnuczkami chodnikiem przy posesji, w której mieszka osoba będąca członkiem Rady Miasta Puszczykowa. Chodnik był bardzo śliski i skutkiem tego obie wnuczki upadły, zakupy rozsypały się, trzeba było kupić nowy jogurt, bo jedno opakowanie pękło po uderzeniu o ziemię. Straty były więc niewielkie: prócz kilku złotych za jogurt, tylko kilka niegroźnych sińców. Gorzej byłoby, gdyby upadła osoba w podeszłym wieku.

W związku z tym zdarzeniem nasuwa się jednak kilka pytań.

1. Dlaczego Radny nie stosuje się

do przepisów prawa, które wymaga od właściciela posesji usuwania śniegu i lodu z chodnika przylegającego do jego posesji? Czyżby nie znał swoich obowiązków (trzeba jednak zwrócić uwagę, że w Polsce obowiązuje zasada, że nieznaną okolicznością usprawiedliwiająca jego naruszenie)?

2. Jeżeli osoba ubiegająca się o mandat radnego nie miała czasu (chęci?) na zapoznanie się z obowiązującym prawem, to czy kandydowanie miało na celu troskę o Miasto i jego mieszkańców, czy też chodziło o coś zupełnie innego?

3. Czy nie byłoby właściwe, aby

Strażnik Miejski zimowe kontrole stanu chodników (usuwanie śliskości) rozpoczął od położonych przy posesjach radnych?

Chętnie zapoznałbym się z wynikami takiej kontroli. Pozwoliłoby to na stwierdzenie, którzy radni należycie wywiązują się z obowiązków, jakie Rada Miasta nakłada na mieszkańców.

Z poważaniem
K. Paszkowski

Proszę przekazać do wiadomości:

1. Przewodniczącemu Rady Miasta;
2. Zespołowi Redakcyjnemu „Echa Puszczykowa”.



Opisywanie w „Echu Puszczykowa” historii naszego miasta ma nie tylko swoją tradycję, ale i wiernych czytelników. Wracamy zatem do chlubnego zwyczaju prezentowania w „Echu” okrucich historii Puszczykowa i jego mieszkańców.

W tym numerze – spotkanie z Panem Witoldem Frankowskim, dziewięćdziesięcioletnim puszczykowskim artystą.

SPOTKANIE Z WITOLDEM FRANKOWSKIM

Niewielki domek Państwa Frankowskich, ukryty w jednej z bocznych ulic, ma swój niepowtarzalny klimat. Wszędzie widać wycięte ze sklejk dzieła sztuki – herby, abażury, misterne ramy do luster i obrazów, światełki i postacie biblijne, zwierzęta. Każda praca jest niepowtarzalna, każda wykonana od początku do końca ręcznie. Każda ma swoją historię, o której chętnie opowiada Pan Witold, a także jego przyjaciel i częsty gość – Pan Eugeniusz Szarzyński, dzielący od lat z Panem Frankowskim jego pasję.

Przy stole popłynęła opowieść o życiu splecionym ze sztuką. Gospodarz wspomina swoje rodzeństwo i rodziców (ojciec Mściśław był nauczycielem, później kierownikiem szkoły w pobliżu Grodziska). Sam Pan Witold miał się różnych zawodów. Ciekawy jest epizod teatralny. Pan Witold Frankowski zagrał w ponad 50 sztukach

w amatorskim teatrze w Grodzisku. Z dumą i czułością opowiada o dzieciach – córka, Bernadeta, jest projektantem mody (wyroby ze skóry), mieszka i tworzy w Australii; syn, Bronisław, który urodził się wśród znajomych za „złotą rączkę”, chętnie rzeźbi w korze, czasem także wycina. Wnuczki: Magdalena projektuje odzież i maluje na tkaninach, Justyna studiuje grafikę na ASP. Pan Witold chętnie wraca pamięcią do początków lat siedemdziesiątych, kiedy z przywiezionych z Mikołajek półfabrykatów (z segmentów drewna i ze sprasowanej trzciny!) stawiał dla swojej rodziny dom. – Jeszcze musiałem zapłacić gospodarzowi, żeby wcześniej wybrał ziemniaki, by można było budować. Tu wszędzie było pole – wspomina.

Zapytany o swoje prace przywołuje zwłaszcza te, które wymagały wielomiesięcznego ślęczenia – wiatrak, abażur z pawiami (nagrodzony na jednej z wystaw), potężna lampa z 17 herbami (dawnych województw), godła (jedno z nich zdobi salę Banku Spółdzielczego w Mosinie). – Ta praca wymaga cierpliwości – wyjaśnia.

Puszczyk najpierw siedział na gałęzi...



Są powody do dumy...

Po naniesieniu na sklejki wzoru nawierca się ją ręczną wiertarką i kolejno wycina ażurowe elementy. Za każdym razem trzeba własniciową piłkę zdejmować i ponownie umieszczać w ramce. Czasem nawet 1000 razy. Mniejsze prace wykonuje się pół dnia, większe – nawet kilka miesięcy.

Herb Puszczykowa

Pan Witold wychodzi na chwilę. Wraca z teczką pożółkłych papierów, na których widać kolejne etapy pracy nad herbem. Skąd pomysł na herb? – Pomyślałem, że w Puszczykowie jest wszystko: las, woda, słońce i – oczy-

Coraz bliżej ostatecznej wersji...



Początkowo po Warcie miała pływać zagłówek...





Drewniany zawrót głowy

wicie – ...puszczyk – mówi pan Frankowski. Ale wszystko musiało być stop-

niowo upraszczane, aby można było wykonać szablon i wyciąć herb ze sklejek – dodaje. Na kolejnych kartkach widać, jak artysta rezygnował z wizerunku puszczyka siedzącego na gałęzi na rzecz samej głowy ptaka, z przedstawienia lasu na rzecz symbolizujących go choinek. Największy problem był z rzeką – wspomina artysta. – To ja powiedziałem, żeby widok płynącej po rzece żagłówki i zalesionych brzegów zastąpić symboliczną wstęgą – włącza się do rozmowy Pan Szarzyński – a potem, na początku lat 80, opracowałem wzór do wycięcia. Teraz już trudno rozpoznać, który z nas rysował dany rysunek.

Zapytany o dzieje herbu Pan Frankowski wspomina: – W połowie lat 60, to był chyba rok 63, może 64, zaniósłem cztery wersje herbu (rysunki w ołówku) do ówczesnego naczelnika miasta. Jakiś czas później jedna z nich



Stare fotografie przywołują falę wspomnień...

została zatwierdzona jako oficjalny herb miasta, ale o jego autorstwie się nie mówiło. Cieszę się, że po latach to wspomnienie zostanie opublikowane.

oprac: T. M.

KULTURA

London – reminiscencje fotograficzne

„Jestem bardziej Puszczykowieńką niż Polką” powiedziała Ania Majchrzak. Kosmopolityczny pogląd i duży patriotyzm lokalny. W dobie globalizacji młodzież nie lubi mówić o patriotyzmie, ale jeśli kochają swoją miejscowość czy ulicę, to myślę, że na tym polega dzisiejszy patriotyzm. Świat się skurczył, stał się bardziej dostępny, zwłaszcza dla młodych i ciekawych świata.

13 lutego w Klubie „Czyli” w Poznaniu mogliśmy obejrzeć wystawę fotografii autorstwa Ani Majchrzak pt. „Superyjki”. W kameralnym pomieszczeniu, na przeźroczystych, szerokich wstążkach rozwieszono powiększone i wybrane przez autorkę fotografie. Całość zamknięta w czworoboku, a w środku płonące drzewo świec. Przy

starannie dobranych utworach muzycznych FREE – Styl – styl pogodny, bo taka jest Ania, wszystko stanowiło doskonałą całość i robiło wrażenie. Powstał portret puszczykowski-londyński pod nazwą „Superyjki”.

Myślę, że odbiór fotografii należy traktować jak odbiór każdego dzieła sztuki – obrazu czy utworu muzycznego, czyli – bardzo indywidualnie. Mnie ujęły egzotyczne portrety. W dniu otwarcia wystawy przewinęło się wiele osób i mnóstwo młodzieży. Myślę, że możemy pogratulować Ani sukcesu i życzyć dalszych. Może będziemy mieli następczynię Annie Leibovitz.

Zwiedzanie wystawy do 27 lutego w godz. 11.00 – 24.00.

Zachwycona talentem i odwagą Ani
Dorota J. Kardasz

Zimowe koncerty

Zimową senność ożywiły koncerty, które przeżywaliśmy w ostatnim czasie. Pod koniec stycznia wystąpił jeszcze jeden chór. Był to chór prawosławny „AKSJOS”, który po raz pierwszy wystąpił w kościele p.w. Matki Boskiej Wniebowziętej w Puszczykowie. Występ chóru poprzedził piękny wykład znawcy prawosławia, ks. Pawła Minajewa z Poznania, który bardzo prosto, lecz z ogromną mądrością wskazał, co łączy dwie kultury – katolicką i prawosławną

– a co jest w nich odmienne.

Nadzwyczajna zgodność głosów niewielkiego chóru, który wyśpiewał, wymodlił pieśni i kolędy, wywarła wielkie wrażenie. Niezwykle piękna i subtelna kolęda prawosławna była bisem na prośbę ks. Proboszcza. Mnie niezwykłością brzmienia ujął śpiew „Pater Noster”.

Był to krótki, ale jakże bogaty w treści kolejny i – mamy nadzieję – nie ostatni koncert.

Z serdecznymi pozdrowieniami i wyrazami szacunku
Dorota J. Kardasz

Dziękujemy wszystkim młodym ludziom, którzy zapragnęli spróbować swoich sił na łamach „Echa”. Poniżej dwa świeżutkie spojrzenia na Walentynki i Dzień Kobiet, jakże od siebie różne. Publikujemy je na wyłączną (nie)odpowiedzialność debiutantów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za publikowane treści, co nie znaczy, że z niektórymi się nie... zgadza.

CZAR ŚW. WALENTEGO

14 lutego 2003. Śnieg, mróz, piętnaście stopni poniżej zera, jednak żadna chandra nie zagrzeje miejsca w domu optymistycznych do bólu studentek. Przechodząc przez ulicę w ulubionym radiu sprawiają, że pozostajemy w dobrym humorze przez cały dzień. Moja najcudowniejsza na świecie całym współlokatorka, „Niedziela”, tego dnia tryska optymizmem, a blask jej oczu zapowiada zbliżające się spotkanie z przystojnym dryblasem.

Kiedy wychodzę na ulicę moje spojrzenie pochłania tysiące odcieni barwy miłości. Z witryn sklepowych spoglądają na mnie uroczne pluszaki przystrojone kokardami, a kwiatarnie zdają się być dzisiaj dostarczycielem róż we wszystkich tonacjach czerwieni. Zaglądam do ulubionej galerii. Leciwa ekspedientka nareszcie może porozmawiać z kimś o sprawach, jak to zwykła mawiać, wyższej kategorii, czyli, jak wiadomo, o miłości. Galeria pęka w szwach. Tabuny młodych ludzi proszą o radę. Blondynka przede mną opowiada o chłopcu, którego „jeszcze” nie zna i z pytającym wyrazem twarzy prosi o ratunek. Jednak ja nie zastanawiam się długo. Kupuję upominki dla najbliższych mi osób i szybko opuszczam galerię, by dołączyć do pochodu rozdygotanych, napełnionych nadzieją serc.

Z plecaka dobiega dźwięk oznajmiający nadejście „krótkiej wiadomości tekstowej”. Mój przyjaciel, jeszcze z czasów podstawówki, życzy mi, aby ten dzień był przepełniony najpiękniejszymi z uczuć, gestów i słów. Natychmiast odpisuję (Tato! Wybacz mi ten rachunek!), życzę również miłego dnia.

Aaaa! Pisać sms-a do Remigiusza zapominam o bożym świecie i wpadam na... czarującego mężczyznę. Niestety, przystojniak przypadkiem miażdży moją stopę. Jednak, kiedy w ramach przeprosin ofiarowuje mi piękną karminową różę, ból przestaje dawać się we znaki.

Ze smutkiem pozostawiam „niebieskookiego” i, już z radością, wracam do ukochanej Kasieki „Niedzieli”, która na pewno wydreptała już ścieżkę szafa-lustro, pełna dylematów: „sukienka-spodnie, push-up lub nie”. W drodze do domu kupuję przeogromną, walentynkową czekoladę („raz na jakiś czas prze-

cież można sobie pozwolić” staram się przekonać swoje cellulitowe wyrzuty sumienia).

Gdy otwieram bramy naszego królestwa, opatrzone zresztą tabliczką „DROGA NA OSTROŁĘKĘ”, moim oczom ukazuje się podekscytowana, lecz pozostająca w ciągłym dylemacie rudowłosa piękność, zadreżdżająca mnie już od progu pytaniem: „spodobam mu się?”. Kilka przeróbek, parę przymiarek, sukienka, o której już nie pamiętamy, kto ją właściwie kupił, obowiązkowy makijaż, a nasze lustro od razu staje się jakby przyjazne.

Nasz dom powoli napełnia się ludźmi, którzy zdają się dziś myśleć tylko o jednym. Najpiękniejsza „błękitnooka” para (w wieku lat 41 łącznie) doprowadza wszystkich tu przybyłych do wydawania bliżej nieokreślonych odgłosów typu „och” i „ach”. Natomiast nasz luzstrany przyjaciel z przedpokoju (wyrozumiął jak nigdy!) ma dziś powodzenie, którego mógłby mu pozazdrościć sam Enrique Iglesias. Po krótkiej deliberacji dochodzimy z Barbarą do niezwykle znaczącego consensusu: ŻADEN RÓŻ NIE UKRYJE WYPIEKÓW NA TWARZY! Niedobrze, o niedobrze.

Przyjaciel Maciej (mniej piękna połówka „niebieskookich”), śledząc nasze poczynania postanawia na ten jeden wieczór zamienić się w stylistę. Pomimo wcześniejszych oporów, przerażona nadchodzącą godziną 21 Barbara, oddaje swe włosy w jego ręce. Operacja kończy się stylem „post-punk”, w którym współlokatorka wygląda nadzwyczaj korzystnie. Niestety, nie pozwala jej to zapomnieć o permanentnym rzucaniu w przestrzeń pytania „spodobam mu się?”.

W korytarzu zaczynamy obijać się o siebie, zakładam lewy but na prawą nogę (Walenty, ratuj!). Kto zamyka drzwi? Gdzie są klucze? I dlaczego Basia cały czas powtarza to jedno zdanie?? Wychodzimy z pieśnią na ustach: „Kocham cię, życie...” i z nadzieją, że wracając, nie zaśpiewamy: „Znowu w życiu mi nie wyszło...”. I choć fizycznie pozostanie po tym dniu tylko karminowa róża i obolała stopa, to po wewnętrznej stronie powiek mam ciągle roześmianą twarz Barbary, która jednak się spodobała.

Agnieszka Remlein (INEZ)

SPOSÓB NA ŚWIĘTEGO WAL(NI)ENTEGO

14 lutego 2003. Śnieg, mróz, piętnaście stopni poniżej zera, zamazują nawet reszki snów... W radiu trwa „najzabawniejszy poranek w mieście”, do złudzenia przypominający pogawędki starych ciotek na bazarze.

Moja współlokatorka, Inez, rozespana wywierca dziurę w tapczanie, wymrukując niewybredne epitety pod adresem: „tych cholernych inebryli, co to rano budzą, człowieka, a sami są impotentami”. Dzień zaczyna się zmasowanym atakiem na Bogu ducha winne, dziewczewie w wieku studenckim.

Nadciągają fast-randki, serduszka (w każdym rozmiarze, plastikowe, blaszane, pluszowe, z włoskami i bez, z oczyma, z rękoma, dwumetrowe, komputeryzowane, do przyklejenia na splotkę, do naszycia mężowi na nesaser, ale również serduszka-

niespodzianki, które znajdziesz w każdej kapuście pekińskiej w sklepach sieci Leroy Merlin), kwiaty (z reguły barwy czerwonej, w różnych odcieniach), pochody uśmiechniętych głupawo obu płci, oraz sprzedawców, którzy tego dnia potroją zyski.

Niewytłumaczalna dla mnie czerwona paranoja! To zasymilowane amerykańskie święto przyjęło się w Polsce niezwykle szybko (jak wszystkie zresztą nowinki z Zachodu). Osobiście nie odczuwałam jego braku, za to teraz z pewnością irytujący nadmiar. Jeszcze w podstawówce pisaliśmy sobie kartki walentynkowe. Pamiętam doskonale, jak kolega ze starszej klasy po pobieżnym oglądzie mojej, własnorożnej zresztą, walentynki, spojrzał pytająco w przestrzeń (nie podpisałam się obowiązkowo), po czym zde gustowany, bez najmniejszych wyrzutów sumienia, umieścił

karikę w koszu. Bolało niezmiernie! Ile razy widzę go teraz, mam ochotę mu nawrócić za dziecięce błędy (nic się jednak nie dzieje przypadkiem, bo kolega „starszak” jest teraz tysy, napakowany sterydami i ma wyraz twarzy neandertalczyka).

Nie w tym jednak sęk, że uczucia, niestety, bywają nieodwzajemnione. Problem leży tak naprawdę w ich komercjalizacji. Gdzie te wieczory z zachodzącym słońcem, kumkającymi żabami, całkowicie naturalne „parowanie się” i wspólne przeżywanie cudownych chwil? W lamusie, na dnie... Zamiast tego jest plastik, dzień wolny od bicia żony, przymus wydawania złotych oraz stada dewiantów szukających samotnych „Walentynek”. Takie przeżycie miała współlokatorka Inez, kiedy na ul. Królowej Jadwigi jakiś przemity mężczyzna próbował jej wmówić, że jest jej przeznaczeniem „bo to w końcu 14 lutego”.

Nie warto narażać biednych kobiet na taką traumę, na jaką, poniekąd, naraża je inne święto – kobiet właśnie. Komunistyczny

wymysł słonia goździków, darmowych rajstop oraz nobilitowania kobiet traktorami. Znów biedni mężczyźni skazani są na horrendalne wydatki, rzędu nawet 10 zł, a kobiety na reakcje alergiczne (tyle pyłków). A kobieta to przecież tak czułe stworzenie (przyjmę każdą polemikę), stworzone do tego, by kochać ją cały rok. Wiadomo, że miłym gestem są kwiaty, i ja je przyjmuję, ale jeśli nie są odgórnym nakazem. Nakaz miłości?

Inez obrusza się do głębi. Znajomy powiedział ostatnio, że kocha swoją żonę każdego dnia bardziej. Te słowa warte są tysiąca bukiełków! Zatem porzućmy plastiki, porzućmy jednorazowe „słowa serce-we” na rzecz cięgu uczuć. Bo – jak to mówi reklama – „Jesteśmy tego warci”.

Basia Niedzielska

Niezależnie od poglądów na temat Dnia Kobiet wszystkim Paniom najpiękniejsze i najserdeczniejsze życzenia składa redakcja.

TERAZ STOP!

Puszczykowo i Puszczykowianie!! Dość marazmu i wydeptanych ścieżek!! Nadchodzący czas inicjatywy, świeżości, czas młodzieży!!

W marcu rozpoczynamy działalność MAK-u (Młodzieży Aktywnej Kulturalnie). Mamy niewyczerpane (?) pokłady talentu i chęci, kreatywności i zapału. „Nie samym chlebem żyje człowiek”, tak więc fotografujemy, gramy, tańczymy, piszemy prozę i wiersze (najczęściej „do szuflady”), mamy zacięcie kabaretowe, śpiewamy, chcemy pracować w wolontariatach, wiemy coś więcej o komputerach (niż tylko, że „tę skrzynkę na dół to się włącza trzecim guzikiem”).

Ba! Nawet sport uprawiamy, choć mamy inklinację do błądności i chorób gruźliczych (jak wszyscy wielcy tego świata). Nie chcemy jednak robić tego tylko dla siebie, nie chcemy stworzyć towarzystwa wzajemnej adoracji, ale pomóc Puszczykowi odżyć, odetchnąć.

Zapoczątkować to wszystko ma marcowe spotkanie, gdzie na pewno tłumy młodzieży niespełnionej artystycznie i kulturalnie, będą chciały się wykaazać. Pierwszego dnia, tj. w sobotę, chcemy przeprowadzić warsztaty dla tych, którzy mają coś do przygotowania, a tym samym ustalić plan na niedzielę, kiedy to będziemy się „prezentować”. Z pomocą Urzędu Miasta, który takową zaofiarował notychmiasłowo, będziemy się starali stworzyć warunki zarówno dla rozwinięcia obiecujących talentów, jak i inspirującego zapału. A o resztę troszczyć musimy się sami, drodzy współtowarzysze młodzieżowej niedoli!

Czekamy zatem na wszystkich, którzy złożą ankiety w Urzędzie Miasta i zechcą przyjść na spotkanie. Warto! Do zobaczenia w marcu!

W imieniu organizatorów

Basia Niedzielska

COPIA STUDIO POLAND
PUSZCZYKOWO, UL. DWORCOWA 95
TEL./FAX (081) 813-30-50 www.studioart.com.pl

Tym razem w aktualnościach sportowych przypominamy przede wszystkim o Mistrzostwach Puszczykowa w narciarstwie alpejskim i snowboardzie. Również puszczykowscy koszykarze liczą na Państwa Tomysłu. O sukcesach naszych badmintonistów i siatkarzy numerze.



OSTATNIA SZANSA!!!

Ostatnia szansa na wzięcie udziału w 9 Mistrzostwach Puszczykowa w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie. Odbędą się one w tym roku po raz pierwszy w Szklarskiej Porębie na Hali Szrenickiej 1 marca 2003 r. o godz. 11.00. Impreza potrwa od 28 lutego do 2 marca zakwaterowanie w hotelu „Las”.

Organizatorzy zapewniają liczne nagrody i wiele atrakcji. Informacje i zgłoszenia (najpóźniej do 26 lutego):

Puszczykowo, ul. Poznańska 24, tel. 813 39 20 w godz. 15.00 – 19.00 (sklep „Fikszo”).

Organizatorzy: Puszczykowskie Towarzystwo Sportowe i Janusz Szafarkiewicz (tel. 0601 703 030).

ANKIETA DLA UCZESTNIKA SPOTKANIA MAK-u

1. Imię i nazwisko
2. Adres
3. Tel.
4. Wiek
5. Co obecnie robisz
6. Twoje hobby i zainteresowania
7. Co możesz zaprezentować na spotkaniu MAK-u /np. fotografia, malarstwo, muzyka, taniec, literatura, informatyka/
8. Jakie są twoje oczekiwania dotyczące zajęć dodatkowych w twojej grupie wiekowej /np. kultura, edukacja, sport/ na terenie naszego miasta.

SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1 W PUSZCZYKOWIE, UL. WYSOKA

PLAN SPOTKANIA

SOBOTA: 15.03.03

10.00 warsztaty
13.00 obiad
14.00 próby

NIEDZIELA: 16.03.03

12.00 przedstawienie
proponujemy uczestników
według planu

Ankiety prosimy składać w sekretariacie Urzędu Miasta w Puszczykowie do 3 marca 2003 roku.

Telefon do organizatorów: 813 39 68 - Małgorzata Kowalska

ROZRYWKI

KONKURS ZIMOWY

Przypominamy, że w poprzednim numerze ogłosiśmy konkurs na najciekawszy reportaż z ferii zimowych oraz – dla najmłodszych – na najciekawszy zimowy rysunek. Prace prosimy składać do 10 marca w sekretariacie Urzędu Miasta. Najmłodsi już zgłosili wiele bardzo dobrych prac. Prosimy o następne.

Na zwycięzców czekają upominki.

Uczniów szkół podstawowych prosimy o reportaże z ferii...

BuH



Collage wykonany przez Weronikę Demuth

KOSZYKÓWKA

15 marca 2003 r. zostanie rozegrany mecz koszykówki pomiędzy zawodnikami Puszczykowskiej Ligii Piłki Koszykowej a Atrium Nowy Tomyśl. Wstępny skład na ten mecz: Piotr Janowicz, Krzysztof Dolata, Michał Bekas, Jędrzej Bekas, Przemysław Janaszek, Mirona Skołuda, Artur Filipiak, Dawid Janaziuk, Michał Gelert, Łukasz Głowacki, Sławomir Remiszewski, Artur Bajer, Wojciech Matecki, Piotr Dptuła. Mecz rozegrany zostanie na hali widowiskowej w Nowym Tomyślu.

Zakończenie rozgrywek Puszczykowskiej Ligii Piłki Koszykowej nastąpiło 16 lutego 2003 r. Oto rezultaty:

- 1 miejsce: SHOGUNI
- 2 miejsce: BOJÓWKI
- 3 miejsce: BEZ NAZWY
- 4 miejsce: WIGO MIX

Najwięcej punktów w lidze zdobył Krzysztof Dolata z zespołu BEZ NAZWY (159).

red.

BRYDŻ

Klub brydża sportowego działający przy Miejskim Ośrodku Kultury zaprasza osoby chcące spotkać się przy „zielonym stoliku” w środy i piątki od godz. 18.00 (tel. kontaktowy: 0602 707 532).

MOK

TOWARZYSTWO ANIMATORÓW REKREACJI SPORTU

(ul. Kasprowicza 3, 62-040 Puszczykowo) przedstawia terminy ogólnodostępnych zajęć rekreacyjno-sportowych:

tenis stołowy:

poniedziałek: 17.00-19.00

środa: 18.00-19.30

piątek: 16.30-18.30

kolarstwo górskie:

wtorek: 16.00-17.30

czwartek: 18.00-19.30

sobota 10.00-12.00

Dodatkowymi informacjami służy prowadzący Rafał Łukowski

(ul. Bukowska 69 B/30, 60-567 Poznań).

SALA SPORTOWA W WEEKENDY

Młodzież naszego miasta, pragnąca korzystać z sali gimnastycznej w weekendy ma teraz taką możliwość. Spotkanie informacyjno-organizacyjne odbędzie się w sobotę, 8 marca, o godz. 10:00 w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 1.

Ponieważ jest to szczególnie dzień dla kobiet, wszystkie dziewczyny będą miały niepowtarzalną okazję wykazać swą fizyczną przewagę nad chłopakami, rozgrywając z nimi mecz w dowolnej, wybranej przez siebie, dyscyplinie. Dla nich właśnie będzie niespodzianka. Wystarczy, aby wszyscy chętni mieli ze sobą strój sportowy (obuwie).

SPORTOWE PRZYPOMNIENIA

02.03.03: Puszczykowska Liga Piłki Siatkowej, SP 1, godz. 15.00 (finały)

18.03.03: Piłka Siatkowa Gimnazja DZ/CH, SP 2, godz. 14.00 (wtorek)

25.03.03: Piłka Siatkowa - Szkoły Podstawowe DZ/CH SP 2, godz. 14.00 (Wtorek)

KULTURA

„Dwie Wieże” już w kinach!

Długo oczekiwana przez miłośników twórczości Tolkiena ekranizacja drugiej części trylogii „Władca Pierścieni” od 31 stycznia gości na ekranach naszych kin. Czy jednak jest to film tylko dla grupki fanów? Czy bez znajomości książki warto w ogóle wybierać się do kina?

Zdecydowanie tak, choć trzeba przyznać, że reżyser Peter Jackson podjął się bardzo trudnego zadania, jakim jest przetworzenie bogatej fabuły książki na zaledwie trzygodzinny film. Musiał tak skrócić sceny i obciąć walki, by historia „jedynego pierścienia” pozostała zrozumiała dla tych osób, które nie znają świata Tolkiena i jednocześnie nie oburzyła zagorzałych czytelników jego twórczości. Jak pokazać świat, który każdy z czytelników wyobrażał sobie przecież zupełnie inaczej? Jak bowiem wygląda elf, hobbit, ork czy troll? A co z tysiącem szczegółów, o których nie mówi książka np. ubiorem hobbitów, narodzinami armii orków czy łukiem legolasa? Sądzę, iż ten dylemat rozwiązał nowozelandzki reżyser po mistrzowsku

Od pierwszych scen filmu widzowie zostają oczarowani magią świata „Śródziemia”. Na taki efekt złożyły się zapierające dech w piersiach ujęcia krajobrazu, jedne z największych w dziejach kina scen batalistycznych, dbałość scenografów o najmniejszy detel (np. stopień znoszenia płaszczy bohaterów czy postacie orków) jak i osławione już efekty komputerowe. Najważniejsze jest jednak to, iż oglądając „Dwie Wieże” nie zauważamy tych wszystkich zabiegów. Choć producenci szeroko informowali, iż postać Golluma jest stworzona całkowicie komputerowo, to właśnie Gollum wydaje się najbardziej „prawdziwy”. Niektóre wątki opowieści mogą zaskoczyć osoby, które czytały „Władce Pierścieni”, bowiem

scenarzyści w paru miejscach zmienili oryginał. Szczegółów nie zdradzę myślę, że wielbiciele Tolkiena sami ocenią, czy zmiany te są zaletą czy wadą ekranizacji. Natomiast na pewno na plus należy policzyć twórcom rozbudowanie roli postaci kobiecych: Arweny i Eowiny (przyznajmy szczerze, iż Tolkien miał problem z kreowaniem postaci kobiecych) oraz wprowadzenie odrobiny humoru. Warto zwrócić uwagę na wypowiedzi Gimila. Chociaż i bez słów potrafi on wiele „powiedzieć” swoją mimiką (szczególnie podczas sceny walki z podjazdem wargów). Każdego Wielkopolanina ucieszą słowa hobbita Sama wysławiającego „pyrki” (ziemniaki) to zasługa doskonałego dubbingu. Polecam „Dwie Wieże” zarówno miłośnikom trylogii jak i tym, którzy nigdy jej nie czytali, każdy może odnaleźć coś interesującego dla siebie. Zresztą czy można nie zobaczyć prastarych pasterzy drzew-entów?

M.W.

„Echo Puszczykowa”

Wydawca: Urząd Miasta
Adres redakcji: Urząd Miasta, ul. Podłuska 4, tel. 8-133-225, 8-983-700
e-mail: um@puszczykowo.pl, redakcja@puszczykowo.pl
www.puszczykowo.pl

Kolegium redakcyjne:
Jarosław Bagucki, Michał Janaszek, Iwa Kijewski, Tomasz Mika
(przewodniczący), Barbara Rejek
Dział sportowy redagują: J. Sztafarkiewicz, Z. Gorzelanny, L. Janaszek

oraz B. Łuczak, D. Barlikowski, M. Cichocki
skład tekstów, korekta: redakcja
druk: „Alman” Puszczykowo
Rej. Pr. 94/rn 250, ISSN 1231-8493, nakład: 2700 egz.

Urząd Miejski

e-mail: um@puszczykowo.pl
tel. 8 983 700 (centrala)

ALARMOWE	
Pogotowie Ratunkowe	999
Policja	997 (całodobowo) lub 112 (z tel. komórkowego)
Komisariat Policji w Puszczykowie	8 133 193
Komisariat Policji w Poznaniu	8 572 222 (całodobowy)
Strażnik Miejski	604 557 720
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodne	994
Pogotowie Kanalizacyjne	8 133 489, 601 712 133, 601 867 498
ZDROWIE	
Przychodnia Zdrowia 'SALUS'	8 133 203, 604 265 009
Szpital "Puszczykowo" centrala	8 636 500
Apteka ul. Dworcowa 22	8 194 028 (601 968 250)
Apteka ul. Kraszewskiego 6	8 636 377
Apteka ul. Poznańska 74A	8 133 201
KOMUNIKACJA	
Dworzec PKP Puszczykówko	8 636 427
Informacja PKP	912 (zamiejscowe), 913 (miejscowe)
OŚWIATA	
Przedszkole nr 1	8 133 052
Przedszkole nr 2	8 133 257
Przedszkole nr 3	8 133 152
Gimnazjum nr 1	8 133 461
Gimnazjum nr 2	8 133 371
Szkoła Podstawowa nr 1	8 133 461
im. Adama Mickiewicza	
Szkoła Podstawowa nr 2	8 133 371
im. Powstańców Wielkopolskich	
INSTYTUCJE	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	8 194 648, 8 194 580
Parafia Rzymsko-Katolicka Puszczykowo	8 133 183
Parafia Rzymsko-Katolicka Puszczykówko	8 133 135
Miejska Biblioteka	8 194 649
Miejski Ośrodek Kultury	8 133 461
Muzeum Arkadego Fiedlera	8 133 190
Poczta, ul. Magazynowa 2	8 983 013
Poczta, ul. Niepodległości 12	8 133 257
PKO S.A.	8 194 410
Bank Spółdzielczy	8 133 182
Schronisko dla psów	8 133 015

APEL

KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA, PORZĄDKU I OCHRONY ŚRODOWISKA RADY MIASTA

NIE SPALAJMY ŚMIECI, NIE SPALAJMY ODPADÓW!!!

Powietrzem oddychamy wszyscy, nie zanieczyszczajmy go więc! Jeśli spalamy śmieci, odpady plastikowe i gumowe, to w naszych piecach powstają i poprzez niewysokie kominy do naszych płuc trafiają dziesiątki związków chemicznych bardzo szkodliwych, drażniących, a nawet powodujących choroby nowotworowe. Najbardziej rakotwórcze z nich to dioksyny i furany.

Na przykład spalając 1 kg odpadów z POLICHLOREK WINYLU PCW (butelki, folie, skaj, izolacje przewodów elektrycznych, wykładziny podłogowe) wytwarzamy 280 l. gazowego CHLOROWODORU HCL tworzy on z parą wodną KWAS SOLNY.

Natomiast z 1 kg pianki poliuretanowej PU (pianki tapicerskie, spody butów, myjki) wytworzy się 50 litrów CYJANOWODORU tworzącego z wodą KWAS PRUSKI jedną z najsilniejszych trucizn!

Kominy naszych domów nie są wysokie. Wszystkie pyły i szkodliwe substancje nie ulatują nad chmury, lecz snują się po ziemi, trafiają prosto do naszych płuc!

W okresie zimowym na terenach gdzie ogrzewa się domy spalając węgiel, śmieci i odpady gwałtownie wzrasta nawet o 800 % wielkość zanieczyszczeń.

CO ROBIĆ?

Jeśli sąsiedzi zatrują powietrze, poproście go, by zapoznał się z treścią tego ogłoszenia.

Jeśli to nie pomoże, zawiadomcie POLICJĘ (tel. 8133-193), STRAŻ MIEJSKĄ (tel. 604-557-720), URZĄD MIEJSKI w Puszczykowie, WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT OCHRONY ŚRODOWISKA, ul. Czarna Rola 4.

W Polsce obowiązuje ustawowy zakaz spalania odpadów w urządzeniach do tego nie dostosowanych, a przecież piec domowy to nie specjalna spalarnia śmieci!!! W Puszczykowie obowiązuje też uchwała Rady Miasta zakazująca spalania śmieci i odpadów.

SEGREGUJMY ODPADY!!!

Przypominamy, że na terenie miasta Puszczykowa jest prowadzona selektywna zbiórka odpadów. Jedną z firm dostarcza do puszczykowskich posesji worki, instrukcje segregacji, harmonogram odbioru. Dostarczenie, wymiana, odbiór i wywóz worków są nieodpłatne.

red.